

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

Ogólnokrajowy „DZIEŃ KUPCA POLSKIEGO”

odbędzie się i w Częstochowie w środę, dnia 8-go grudnia r. b.

o czym zawiadamia całe kupiectwo chrześcijańskie Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

Szczegóły i informacje w Sekretariacie Stow. Kupców Polskich, Aleja 46, tel. 23-24.

„Pospolitalcy” dobrego serca

Dwa razy daje — kto szybko daje...

Z dniem każdym jesteśmy bliżej zimy. Przy termometrach ulicznych zatrzymują się prędko i z troską wznosząc wzrok spoglądają na słupek rtęci.

Spadły już śniegi, a z różnych stron kraju sygnalizują coraz częściej większe lub mniejsze przymrozki; jeszcze dzień, jeszcze dwa, a zima zajrzy nam w oczy...

Zima niesie z sobą falę nowych trosk i kłopotów dla wszystkich niemal, a przede wszystkim dla tych, którzy nie mają zatrudnienia, a często nawet dachu nad głową. Zagadnienie przetrwania zimy, aż do pierwszych cieplejszych dni, staje się dla nich kwestią — być, albo nie być!

37 milionów zł. i 16 zł. To dwie charakterystyczne liczby dla Polski. Pierwsza z nich świadczy o stopniu uświadomienia obywatelskiego, druga o rozpiętości bezrobocia. Suma 37 milionów zł., którą złożyło społeczeństwo na fundusz Pomocy Zimowej w roku zeszłym, umożliwiła pomoc bezrobotnym o przeciętnej wysokości 16 zł. Pomoc Zimowa przyczyniła się w znacznym stopniu do uratowania najdroższego kapitału, jaki istnieje, kapitału ludzkiego.

Bezrobotni przetrwali zimę. Te trzy słowa mają pełną i doniosłą wymowę. Bezrobotni przetrwali zimę nie dzięki indywidualnym jamużnom, szlachetnej inicjatywie jednostek, filantropii poszczególnych organizacji, ale dzięki kar-nemu, zorganizowanemu i pełnemu poczuciu odpowiedzialności wysiłkowi całego społeczeństwa.

Z dniem 1 grudnia wroczyliśmy w nowy okres akcji Pomocy Zimowej. Pomoc Zimowa zmienia obecnie swój charakter, bowiem głównym jej zadaniem staje się przyczynienie do wzrostu zatrudnienia bezrobotnych, do rozszerzenia warsztatów pracy, do powiększenia armii pracowniczej, do przetrwania zimy przez tych, dla których nie znajduje się zatrudnienie. Tegoroczna akcja nie jest tylko zagadnieniem społecznej moralności, nie tylko przyjściem z pomocą tym, którym grozi głód i mróz, ale szeroko pojętą działalnością gospodarczą. Musimy pamiętać o tym, że każdy nowy pracownik to powiększenie dochodu społecznego.

Jedynie w stosunku do tych, których w żaden sposób zatrudnić się nie da, akcja Pomocy Zimowej zachowa dawny charakter świadczeń pieniężnych i pomocy w naturze. Ale bezrobotnych, którzy nie otrzymują pracy i korzystać będą tylko z zasiłków, powinno być jak najmniej. Aby cel ten został osiągnięty współdziałać muszą ze sobą Rząd i społeczeństwo. Fundusz Inwestycyjny stwarza nowe warszaty pracy, Pomoc Zimowa — bezrobotnych przemieni w pracowników.

Zadaniu temu sprostać może jedynie obywatelski komitet. Tylko forma tego typu pozwala uniknąć biurokracji, obniżyć do minimum koszty administracyjne, dotrzeć bezpośrednio do wszystkich warstw społecznych. Związki pracownicze i zawodowe, reprezentacje przemysłu i handlu ustaliły wysokość minimalnych świadczeń, rozważyły w jakim stopniu każdy może i powinien część swych dochodów oddać na pomoc bezrobotnym. Pomoc Zimowa nie jest sztywnym i bezwzględny podatkim, ale dostosowanym do możliwości ofiarodawców społecznym obowiązkiem. Nazwać ją może-

wany. Ze względów technicznych przyjęto jako najdogodniejszą formę świadczeń potrącanie zadeklarowanych sum przy wypłacie przez pracodawcę uposażeń. Ustalone składki wynoszą od 20 gr. przy uposażeniu do 160 zł., do 4 proc. przy dochodzie, przenoszącym 2.500 zł. Tak więc, począwszy od 1 grudnia funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi i fizyczni świadczą na Pomoc Zimową.

A inni?... Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionej świadectwa przemysłowego. Przemysł świadczy na Pomoc Zimową w stosunku do obrotu za rok 1936, w rozmiarze od 1 do 3 pro mille, a rzemieślnicy — 1 i pół pro mille. Pozostają

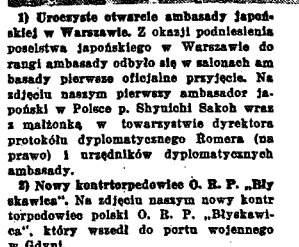
Wreszcie stowarzyszenia nieruchomości, rentierzy i t. p. Tutaj normy świadczeń zostały ustalone w stosunku do miesięcznego dochodu netto. Wahają się one od pół proc. przy dochodzie poniżej 300 zł., do 2 proc. poniżej 1.000 zł., aż po stawkę 6 proc. przy dochodzie, przekraczającym 5.000 złotych.

Wreszcie stowarzyszenia nieruchomości, rentierzy i t. p. Tutaj normy świadczeń zostały ustalone w stosunku do miesięcznego dochodu netto. Wahają się one od pół proc. przy dochodzie poniżej 300 zł., do 2 proc. poniżej 1.000 zł., aż po stawkę 6 proc. przy dochodzie, przekraczającym 5.000 złotych.

Wreszcie stowarzyszenia nieruchomości, rentierzy i t. p. Tutaj normy świadczeń zostały ustalone w stosunku do miesięcznego dochodu netto. Wahają się one od pół proc. przy dochodzie poniżej 300 zł., do 2 proc. poniżej 1.000 zł., aż po stawkę 6 proc. przy dochodzie, przekraczającym 5.000 złotych.

Wreszcie stowarzyszenia nieruchomości, rentierzy i t. p. Tutaj normy świadczeń zostały ustalone w stosunku do miesięcznego dochodu netto. Wahają się one od pół proc. przy dochodzie poniżej 300 zł., do 2 proc. poniżej 1.000 zł., aż po stawkę 6 proc. przy dochodzie, przekraczającym 5.000 złotych.

W ten sposób Pomoc Zimowa obejmie wszystkie warstwy społeczne, wszystkie zawody. Nie wolno nikomu czekać na indywidualne wezwania i listy z upomnieniami. Nie tylko świat pracy, ale i



1) Uroczyste otwarcie ambasady japońskiej w Warszawie. Z okazji podniesienia rangi ambasady otwarto w Warszawie na basen pierwszy oficjalny przyjęcie. Na zdjęciu naszym widoczny ambasador japoński w Polsce p. Shynuchi Sakoh wraz z małżonką w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera (na prawo) i urzędników dyplomatycznych ambasady.

2) Nowy kontrtorpedowiec O. R. P. „Błyskawica”. Na zdjęciu naszym nowy kontrtorpedowiec polski O. R. P. „Błyskawica”, który weszła do portu wojennego w Gdyni.

3 i 4) Z uroczystości w Brazylii. Z okazji 7-ej rocznicy objęcia rządów przez prezydenta Brazylii Vargasa odbyły się w Rio de Janeiro wielkie uroczystości, połączone ze wspaniałą defiladą wojskową. Zdjęcie Nr. 3 przedstawia Brazylijską Szkołę Podchorążych Kawalerii w defiladzie w historycznych mundurach. Zdjęcie Nr. 4 przedstawia fragment z pochodu młodzieży brazylijskiej w dniu jubileuszu rządów Prezydenta Vargasa.

5) Nowy wiekroń Indii. — Lord Linlithgow, nowy wiekroń Indii, był urczyście witany w momencie przyjazdu do Delhi w Indiach angielskich.

wszyscy inni nadesłać muszą do Komiteta deklaracje z wyszczególnieniem świadczeń i terminów.

Warunkiem skuteczności akcji Pomocy Zimowej jest powszechność. Niech nikt nie czeka na upomnienia. Pomagamy sami sobie. Rozpoczynamy akcję Pomocy Zimowej.

My wszyscy, którzy siedzimy w ciepłych mieszkaniach, którym dane jest pracować i zarabiać, nie możemy zapominać o rzeszach bezrobotnych, właśnie w okresie zimy. Nie zapominać to znaczy podać rękę, nieść pomoc w miarę sił i możliwości.

Jednostka działa tutaj niewiele. Ale, gdy każda jednostka będzie miała poczucie spełnienia obowiązku — wtedy zdziwi się wspólni, wielki wysiłek zbiorowy. Taki dopiero wysiłek może przynieść pozytywne korzyści.

Ludzi dobrej woli nie brak w Polsce, ale nie wszyscy wiedzą, którzy prowadzą drogę do spełnienia obowiązku pomocy bliźniemu. Najprostszym, a zarazem najpewniejszym wyrazem tej pomocy, uważamy jak najszybsze wypełnienie świadczeń, jakie nakłada na nas Pomoc Zimowa.

Jeżeli wszyscy w ten sposób pojmimy swe obowiązki wobec bezrobotnego — tegoroczna akcja Pomocy Zimowej zdola nakarmić i przyodziać jeszcze rzesze potrzebujących. Nie zwlekajmy tedy! Zasada — dwa razy daje, kto szybko daje — ma tutaj jak najszerze zastosowanie.

Stworzmy pospolite ruszenie samopomocy społecznej, a sztaby tej samopomocy — obywatelskie komitety — niech się staną ośrodkami, do którego ciągnąć winni „pospolitacy” dobrego serca, czuli na niedolę ludzką. R...

TELEGRAMY

EIRA.

Genewa. — Rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego zakomunikował Lidze Narodów, że w myśl postanowień konstytucji irlandzkiej, która wejdzie w życie w dn. 29 grudnia r. b. nazwa oficjalna wolnego państwa Irlandii brzmieć będzie w języku irlandzkim „Eira”, a w języku angielskim nadal używana będzie nazwa „Irland”.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

— Panie radny! Znacny ojciec miłast! Co to jest? Co się u was dzieje? Młodzież walczy już trzeci rok o ghetto lawkowe, społeczeństwo coraz więcej nabiera uświadomienia, a wy na stanowisku lekarza miejskiego przyjmujecie żyda?

— Co pan ode mnie chce? Co tu dziś przy takich stosunkach, dobrze panu znanych, my, radni, narodowo i po katolicku pojmujący sprawy miejskie, możemy zrobić? Sam pierwszy raz coś podobnego słyszę! — bronil się i uniewinniał biedny radny miejski. Ale, że widocznie przejęty był do głębi usłyszaną ode mnie nowina, zwykle mało mówny, rozgadał się nieco, chociaż więcej mówił do siebie, niż do mnie.

— To jednak musi być prawda... o tych handelkach, pejsachówkach poplanych z żydami, naradach i wpływach żydowskich, kiedy aż doszło do zaangażowania żyda na stanowisko lekarza miejskiego. A może też i prawda, że chrześcijanie junacy odrabiali swoje „transze” w pracy fizycznej przy robotach budujacej się pływalni, gdy „junacy żydzi” odbywali tę swoją cywilną „powinność wojskową” w biurach magistratu.

— I co, jeżeli się żyd dłużej nie utrzyma na posadzie, gdyż niepodobniostwo, aby ludność miejscowa nie zareagowała na taki prowokacyjny eksperyment, to znów trzeba mu dać „odprawę” za kilka miesięcy, kilka tysięcy złotych. A może to był wogóle taki tryk, żeby się nie pan doktor żydowski trochę jeszcze z kasy miejskiej zarobił?

— No, no, kłoby, się tego spodziewałem w chwili obecnego nastawienia na odżyczenie miasta i jego gospodarki, obywateli na wszystkie niemal dostawy od żydów.

— I te sfoły do kartotek z żydowskiej szkoły rzemieślniczej, bez konkursu, jak

W drogą bolesną rocznicę śmierci męża i ojca naszego

6. 1. 6.

HENRI BRANCHE

został odprawione nabożeństwo żałobne, za spokój Jego duszy w katedrze św. Rodziny, w środę dnia 9-go grudnia r. b. o godzinie 8-jej rano, na które zapraszają przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci.

ŻONA HR. STARHEMBERGA JEST ARYJKA.

Wiedeń. — Zawarty w kościele na Kahlenbergu ślub ks. Starhemberga z aktorką Nora Gregor stał się w Wiedniu jedynym przedmiotem rozmów. Za znaczyć należy, że wbrew rozsiewającym zagranicą pogłoskom, Nora Gregor jest czystej krwi arijską.

Po ceremonii zaślubin udali się oboje nowożeńcy do historycznej kaplicy króla Jana Sobieskiego, gdzie modlili się gorąco. Ks. Starhemberg po powro-

cie do zakrystii miał łzy w oczach. Odprawione następnie Mszy św. wysłuchali ks. Starhemberg kłęcząc. Zwracała powszechną uwagę nie obecność matki księcia w kościele.

CHRZEŚC. FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

Poleca różne wyroby cukniarskie: MIKOLAJKI CZEKOLADOWE, BOMBONIERY, MIESZANKI, oraz PIERNIKI MIODOWE

Towar świeży. Dla szkół ceny specjalne.

W. CZYŻ Pułaskiego L. 40
Telefon 12-87.

Czerwoni zgładzili 112.000 ludzi w Madrycie

JEDEN Z KATÓW PRZYJNAJE SIĘ Z DUMA DO 631 ZBRODNI.

„Jour” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z młodym Hiszpanem, który zbiegł z Madrytu do Francji. Według tego sprawozdania, 90 procent ludności Madrytu opowiada się dzisiaj za generałem Franco.

Wielu b. marksistów pod wpływem ucisku czerwonych rządów zwróciło się do ideałów narodowych.

W Madrycie panuje powszechny głód. Podżona złożona z 4 osób otrzymuje n. p., jako jedynę pożywienie na cały dzień funt soli, a drugiego dnia około 200 gramów cukru, zaś czasem funt grochu. Zasadniczo każda osoba ma wprawdzie otrzymać codziennie 50 gramów chleba, jednak w rzeczywistości chleba zupełnie nie ma. Także czerwoni żołnierze są licho odżywiani, a jedynie tylko międzynarodowa brygada jest dobrze odżywiana. Brygada międzynarodowa

składa się przeważnie z Francuzów, zaś kierownicze stanowiska zajmują wysłannicy Rosji sowieckiej. Właśnie oni sprawili, że rząd walencki przeniósł się do Barcelony, by w ten sposób zapobiec powstaniu ludowemu w Katalonii.

W samym Madrycie stracono w ciągu 7 miesięcy trwania wojny domowej 62.000 osób; do takiej cyfry mordów przynajmniej się oficjalnie, jednak w rzeczywistości stracono jeszcze około 50 tys. przeciwników politycznych.

Pewien czerwony milicjant oświadczył z dumą informatorowi dziennika, że własnoręcznie zgładził 631 osób. Zapatrywanie miasta w produkty rolne ustalo prawie całkowicie. Już przed rokiem zrabowali milicjanci wszystkie plony w dalszej okolicy miasta. Od tego czasu przestali wieśniacy obsiewać swe pola.

CHORZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i składach apt.

mi znów ktoś mówił. — No... no... No... no... Wszystko od żydów. Wdzięczność, czy tak wielkie przywiązanie do nich?...

I tak się dziwi nasz radny, który o nominacji i dymisji lekarzy w Wydziale zdrowia publicznego przy Magistracie nic nie wiedział. Nie wiedział, i o stolkach do kartotek i o wielu innych rzeczach. Widocznie nasz Samorząd miejski sam się dobrze rządzi i dlatego wielu radnych, nie zastępujących na wielkie zaufanie, dowiadując się ciekawych spraw od znajomych przy pół czarnej, lub wprost na ulicy.

W taki też sam sposób dowiedziałem się, że w ogóle w naszym ratuszu chrześcijanie czują się oneśmieleni i stremowani.

W ub. tyg. na inauguracyjnym zebraniu „Obrony przeciwlotniczo-gazowej”, gdzie należało wybrać jakiegoś gospodarza kursu, Polacy nawet na propozycję przewodniczącego nie śmieli postawić kandydatury t. zw. starosty kursu.

Zydi natomiast odrazu wysunęli swego kandydata i omal że żyd nie został „starosta”. I tylko dzięki przytomności umysłu jednego z obecnych sprawa przybrała pożądaną formę. Tak to Polacy jeszcze nie zżyli się ze swym ratuszem; są oneśmieleni, stremowani i gotowi iść na kompromisy z żydami. Gdy tymczasem przykład uzdrowienia i odżyczenia gospodarki miejskiej, musi promieniować z naszego ratusza, od naszych radnych i naszego Samorządu miejskiego. Właśnie Polacy w Ratuszu powinni się czuć jak u siebie w domu, a nie jak u macochy.

Nasz biedak czuje się zawsze w ratuszu, jak winowajca. I tak też jest, gdyż za spóźnione wpłacanie podatków dopisywane ma kary, a choć on temu nie winien, że nie ma czym płacić, to jednak tym się żenuje i oneśmiela. Tymczasem żydzi, jak najserdeczniej witają się z urzędnikami. Każdy ma swego znajomego. Przyjaćielska rozmówka, pozdrowienia, wymiana dowcipów i t. p. facecj i jakoś się przedź wszystko zala-

twia. Oczywiście, w tych wypadkach i tupetu żydom nie brakuje, gdy zachodzą jakieś niecisłości rachunkowe, których oni nigdy nie uznają. Polak płaci, żyd prolonguje. To też niektórzy płatnicy nie mogą wyjść z podziwu, dla czego pewne firmy mają takie szalenie wielkie sumy zaległych podatków. Ale oni z doświadczenia wiedzą, że się opłaci. — Płacić — mówią — mamy zawsze czas.

Na tych kombinacjach poznal się jednak Komitet Niesienia Pomocy Zimowej dla bezrobotnych, gdyż postanowił od bogatych, a nie chcących płacić składek, ścignąć nawet zeszlorzoczne należności. I bardzo słusznie, dla czego mają płacić stale tylko jedni i ci sami, a reszta, nawet sfery zamienne wylamują się i ociągają swój czynny udział w akcji niezbędnej pomocy dla najbardziej potrzebujących naszego miasta. Tymczasem nasz niebylekaj gród ma za zadanie przynieść z pomocą 12 tysiącom bezrobotnych t. j. akurat jednej trzeciej wszystkich robotników, których jest w naszym mieście 36 tysięcy. Złotłwii też utrzymują, że ta dość wysoka liczba bezrobotnych sprawiła, że powiat częstochowski nie został jeszcze przyłączony do województwa łódzkiego. Poprostu Łódź nie chce przyznać sobie więcej kłopotu, których pod tym względem sama ma aż nadto.

Jak się też dowiadujemy, Częstochowa daleko więcej grawituje w stronę Zagłębia i wcale nie chce połączenia z województwem łódzkim. Do Kielc jest podła jazda, zarówno przesławna linia kolejowa Częstochowa — Kielce, jak i pojazd mechaniczny, ale do Łodzi byłoby jeszcze gorzej i dalej i dłużej. Jednym słowem nasze miasto może spotkać wcale nie pożądaną zmianę przynależenia do innego województwa, a na tym już napewno nic nie zarobimy, chociaż Częstochowie należałoby się słuszny respekt za jej samodzielne wysiłki i samowystarczalność.

Przeleć mamy co miesiąc zebrać 40 tysięcy na dożywianie bezrobotnych. Jest to dużo pieniędzy, ale jeżeli wszyscy dadzą i podporządkują się do wyma-

Czerwony koszmur Europy

OSTATNI PASTORZY ARESZTOWANI
Moskwa. — Z Leningradu donoszą: Aresztowano dwóch pastorów ewangelickich Reicharta seniora i Reicharta juniora. Obadwaj są Niemcami i obywatelami sowieckimi. Są to dwaj ostatni pastory na całym terytorium Związku sowieckiego.

Przypomnieć należy, że przed rokiem było w Sowietach pięciu pastorów ewangelickich: w Moskwie — Streck, w Odesie — Vogel, w Leningradzie — dwóch Reichartów i Miklas, z pochodzenia Łotyzy.

PRZEDOSTATNI DYPLOMACI — ODWOŁANI.

Berlin. — W związku z wiadomościami, dotyczącymi w szeregach szefów sowieckich placówek zagranicznych, zwraca uwagę fakt, że również ambasador sowiecki w Berlinie, Jureniew, opuścił od dłuższego czasu stanowisko. Jak słycać, wezwany był przed kilkoma tygodniami do Z. S. S. R., z powodu zgonu swej teściowej. Wyjeżdżając wraz z żoną, ambasador oświadczył swym znajomym, że zamierza powrócić za 10 dni. Dotychczas jednak, mimo upływu dłuższego czasu, nie powrócił do Berlina. Charakterystyczne jest, iż w ambasadzie sowieckiej wydal przyjęcie we wtorek radca ambasady, jako charge d'affaires.

LEPIN — JAK BOGOMÓŁOW.

Moskwa. — Sowiecki attaché wojskowy w Chinach Lepin, który przed dwoma miesiącami przybył wraz z ambasador Bogomółowem do Moskwy, nie powróci na swe stanowisko. Wedle opinii tutejszych kół zagranicznych, Lepin podzielił już los Bobomółowa.

PASTA DO ZĘBÓW

KLOROMINT

ZDROWIE ZĘBY

TAJEMNICA PRZESYŁKA DLA WICE-PREMIERA BLUMA.

Paryż. — W urzędzie pocztowym w Quai Valmy wykryto tajemniczą przesyłkę, adresowaną do w.-prem. Bluma. Policja otworzyła przesyłkę i znalazła stłuczoną szklaną rurę z jakimś czarnym proszkiem, który zabrano do ekspertyzy chemicznej, gdyż sądzono, że jest to może materiał wybuchowy. Okazało się jednak, że proszek nie był niebezpieczny.

pań Komitetu, sprawa pójdzie gładko i każdy będzie zadowolony. A gwiazdka nadchodzi. Jeżeli świętyni obywatel przy nadchodzących świętach ma dużo kłopotów, to co dopiero mówić o kłopotach bezrobotnych, którzy netylko są niedożywieni, ale jeszcze wydarci z bielizny, ubrania, obuwia i t. p. potrzeb codziennego przyodziewku, a co tu mówić dopiero o jakimś świątecznym ubraniu dla siebie, żony i może trójga i czwórka dzieci.

Ale mylił by się ten, kto by sądził, że tylko biedni mają kłopoty, gdyż ten przywilej nie omija i ludzi na najwyższych stanowiskach, czego dowodem przemówienie w Sejmie samego naszego premiera. Oczywiście, każdy z nas pospolitych obywateli martwił się, gdy o czeka dymisja i jej smutne konsekwencje, a pan premier sam do niej dąży, ale tu zachodzi też i różnica, bo ta dymisja nie umniejsza znaczenia, odznaczeń i wysokości emerytury. To też pan premier bierze to, jak zwykle z humorem, gdy mówi: „ciężko jest rządzić, jeżeli w parlamencie każdy ma swoje oddzielne zdanie. To oddziaływanie równocześnie na społeczeństwo. Proszę kolegów, dlatego z radością witam krystalizację opinii parlamentarnej w postaci Koła parlamentarnego O. Z. N. Uważam, że dla każdego rządzącego człowieka jest to wielka ulga. Proszę kolegów, w ten sposób nabieram pewnej odwagi, że nie wywrócę się może przy jakiej przypadkowej strzelaninie, albo przy jakimś innym przypadkowym epizodzie, bo będę miał opinie w parlamencie. Mam nadzieję, mogę już marzyć o tym, że być może, uda mi się oddać władzę w ręce, które będą miały za sobą większość w parlamencie i większość w społeczeństwie. A wtedy, kiedy mi się to uda, zobaczycie mnie wesolego i uspokojonego, przechadzającego się na Krakowskim Przedmieściu z rufemcem na łkacki, z melonikiem na bakier, wesóło mówiącego Pierwszą Brygadę”. (Okłaski)

HANDEL WIN, WÓDEK i TOWARY KOLONIALNE

W. SIWCZYŃSKA

AL. WOLNOŚCI 44, TELEFON 21-08.

Poleca wódki, wina zagraniczne oraz krajowe, towary kolonialne i mączne przez m-c. grudzień po cenach znacznie zniżonych.

Pik — to znane wina krajowe firmy **MAKOWSKIEGO**, o ile, coś mocniejsze — to wódki **BACZEWSKIEGO**, a przekąski to tylko i wyrobów konserw mięsnych **B-ci DAWBOWSKICH** Poznań. Herbata od zł. 14.00, kawa od 6 zł., kakao wyborowe od zł. 4.00, czekolada w blokach zł. 3.00 kilogram. **Stafie żywe karpie.**

JUGOSŁAWIA UZNAŁA RZĄD GEN. FRANCO.

London. — Agencja Reutersa donosi o Salamanki:

Ogłoszono urzędowo, że Jugosławia uznała rząd gen. Franco. Jest to już 9-ty kraj, który uznał rząd narodowy.

GŁÓD W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Johannesburg. — W ciągu ostatnich tygodni daje się zauważyć w Afryce południowej dotkliwy brak środków żywności. Stan wzbudza poważne zaniepokojenie w całym kraju.

Masła jest tak mało, że tylko szpitale otrzymują je regularnie.

Przygotowania wojenne Sowietów

Łodzie podwodne, bazy morskie.

London. — Redaktor morski „Daily Herald” podaje że źródłami niemieckimi dokument, ogłoszony niedawno przez admiralację Rzeszy, że obecnie Związek Sowiecki posiada najliczniejszą w świecie flotę podwodną, gdyż ma 16 wielkich łodzi podwodnych, 30 łodzi rozmiarów średnich i 25 łodzi pomniejszych na morzu Bałtyckim i na morzu Białym, 30 łodzi na morzu Czarnym i 50 — na Dalekim Wschodzie, czyli razem 151 łodzi. Tymczasem Włochy, uchodzące za państwo, posiadające największą liczbę łodzi podwodnych, mają wszystkiego 108 łodzi, gotowych i w budowie.

Liczba, podana dla Dalekiego Wschodu, nie odpowiada prawdopodobnie jej rzeczywistości, gdyż ostatnimi czasy miały być przewiezione z Leningradu do Władywostoku koleja, w stanie zdemontowanym, liczne dodatkowe łodzie podwodne.

Dokument niemiecki podaje dalej, że Sowiety budują gorączkowo bazy morskie. Wyspa Kotlin w zatoce Pińskiej została już mocno ufortyfikowana i zaopatrzona w arsenał zupełnie nowoczesny. Dzięki temu wyspa powyższa ma być powołana do odegrania roli „Matły bałtyckiej”.

Na Dalekim Wschodzie baza morska we Władywostoku została również całkowicie zmodernizowana. Jednak dla tego, że dzięki bliskości Władywostoku do granicy mandżurskiej baza powyższa może stać się obiektem niespodziewanego ataku z lądu, została wybudowana przez Sowiety inna jeszcze baza w Komsomolsku nad Amurem.

Na morzu Białym, w rejonie Polarnofie — Murmańsk buduje się obecnie wielka baza morska. Żegluga w tym rejonie jest możliwa przez cały rok, dzięki temu, że znajduje się on pod wpływem jednego z ramion Golfstreamu. Nad budową bazy zatrudnienia się około 100,000 robotników.

Dodajmy, że według wiadomości, podanych ostatnio przez prasę skandynawską, znaczna część floty wojennej Sowietów ma być przerzucona z morza Bałtyckiego do morza Białego, a to z obawy, że w razie wojny morze Bałtyckie będzie zamknięte dla żeglugi sowieckiej

Na włosę wybuchnie wojna japońsko - sowiecka.

Kair. — Z Kabulu (Afganistan) donoszą że w Mongolii zewnętrznej szerzy się groźne wrzenie przeciwko Sowiетom. Sa moloty, jak przypuszczają, japońskie, zrzucają w rozmaitych częściach kraju proklamacje, przedmioty codziennego użytku, a nawet żywność. Ludność mongolska liczy się poważnie, że wojna japońsko - sowiecka wybuchnie już na wiosnę.

PO RAZ PIERWSZY FLAGA POLSKA POWIAŁA W PORCIE SYDNEY.

Sydney. — Ostatnie wiadomości od podróżującego naokoło świata na łodzi żeglownej harcerza Władysława Wagnera są pomyślne. Jacht „Zjawa III” po przepłynięciu Oceanu Spokojnego, zawinął

do portu Sydney w Australii. Miejscowe władze oraz społeczeństwo powitało polskiego podróżnika z wielką serdecznością. Największe dzienniki australijskie za miesiąc szereg artykułów i fotografii dzielnego harcerza, podkreślając jednogłośnie wielkie znaczenie propagandowe podróży Wagnera, dzięki któremu polska flaga powiała po raz pierwszy w porcie Sydney.

MOSKIEWSKI PARK AUTOBUSOWY PŁONAŁ DWA DNI.

Moskwa. — W Moskwie podpalony został wielki park autobusowy, obejmujący przeszło 8000 m. kw. Pożar trwał dwa dni. W gaszeniu pożaru brało udział 11 oddziałów straży pożarnej i wojsko. Straty są bardzo duże. Władze przeprowadzą energiczne dochodzenie, gdyż są dowody, że pożar powstał z podpalenia.

PIERWSZA SPRAWA SĄDOWA ZA UKRYWANIE MAJĄTKU ZAGRANICĄ.

Berlin. — Pierwsza poważniejsza sprawa sądowa w Niemczech o ukryciu zagranicą majątku na zasadzie prawa z dn. 1 grudnia 1936 r. wytoczona została Arnoldowi Bernsteinowi, właścicielowi biura okręgowego. Równocześnie oskarżo-

no pięciu dyrektorów linii okrętowej.

Wszystkim na zasadzie przepisów prawa, grozi kara śmierci, ponieważ nie zawiadomili władz o posiadanych zagranicą rachunkach w dewizach, oraz nie skorzyszali z prawa „amnestii” dla spóźnionych deklarantów. Uważano to jest w Niemczech za sabotaż gospodarczy i karane konfiskatą majątku oraz śmiercią. Sprawę rozpoczęto w tych dniach, wy rok ze względu na obfity i obszerny materiał zapadnie prawdopodobnie za dwa tygodnie.

„MIĘDZYNARODÓWKA” — HYMNEM WOJSK RZĄDOWYCH HISZPANII.

Barcelona. — „Międzynarodówka” uznana została za jedyny urzędowy hymn armii republikańskiej. W teatrze „Victoria” odbył się uroczysty obchód na cześć armii republikańskiej, pod przewodnictwem ministra wojny. Obchód zakończono wykonaniem „Międzynarodówki”.

Ekscesy antyżydowskie w miastach litewskich.

Ryga. — Jak donosi pismo litewskie „Lietuvos Zinios”, w trzech największych prowincjonalnych miastach litewskich: Szawlach, Wilkomierzu i Kłajpedzie wydarzyły się ostatnio liczne ekscesy antyżydowskie.

Dziennik litewski w tytule swego doniesienia określa ekscesy te jako robotę podejrzana, a wyliczając w treści doniesienia wyrządzone przez sprawców szkody zaznacza, że są one bardzo duże. Ekscesy były z góry zorganizowane, o czym świadczy fakt, że odbywały się równocześnie w odległych od siebie punktach tego samego miasta.

W Szawlach, gdzie ekscesy przybrały najpoważniejszy charakter, nie zostały ujęty żaden ze sprawców.

Artretyzm powstaje wskutek złej przemiany materii

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszcza organizm i przyspiesza starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowa: czynności wątroby i nerek. Dwudzie-

stoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otępieniu, artretyzm mają zastosowanie zioła „CHO-LEKINAZA” H. Niemojowskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemojowskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Powitanie min. Delbosa w Warszawie

Warszawa. — W piątek o godz. 16.32 przybył do Warszawy francuski minister spraw zagranicznych p. Yvon Delbos.

Na powitanie dostojnego gościa francuskiego dworzec udekorowany był flagami Francji i Polski. W oczekiwaniu na przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych, zebrał się na peronie dworca głównego szereg osobistości ze sfer oficjalnych i dyplomatycznych. Ambasador Polski w Paryżu p. J. Łukasiewicz towarzyszył francuskiemu ministrowi spraw zagran. w jego podróży do Polski od Paryża.

Po przybyciu pociągu z wagonu salonowego wyszedł p. min. Yvon Delbos, którego u drzwi wagonu powitał p. min. Beck. P. min. Delbos przedstawił p. min. Beckowi osoby, towarzyszące mu w podróży.

Gość francuski w towarzystwie p. min. Becka, ambasadora Noela i szefa protokołu Romera przeszli schodami na ulicę, gdzie zebrany tłum witał min. Delbosa okrzykami na cześć Francji.

P. min. Delbos w towarzystwie p. ambasadora Noela odjechał autem do

ambasady francuskiej, gdzie zamieszkał na czas swego pobytu w Warszawie.

Pierwszą wizytę o godz. 6-ej w. złożył p. min. Delbos p. min. Beckowi w M. S. Z.

Wieczorem odbył się w ambasadzie

Dalsza dyskusja ogólna nad budżetem Sejmu

Warszawa. — Niedługo po przemówieniu premiera doszło do ożywionej wymiany zdań między pos. Sommersteinem a pos. Marchlewskim.

Znana powszechnie fabryka wyrobów markowych poszukuje

przedstawiciela

na Częstochowę i okolice. Reflektanci z branży kolonialnej, którzy posiadają kapital obrotowy do 10,000 zł. i mogą złożyć pierwszorzędne zabezpieczenie 12 — 15,000 zł. zechcą przesłać ręcznie pisane zgłoszenia pod szyld „WK 418” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

Lwia czupryna

poszczycić się może każdy kto używa



MIA

Miłecki wyrodek
wzmocniący porost włosów i zapobiegający ich wypadaniu.

JEDYNIEM Z FABRYKI KOSMETYKÓW

Henryk Żak Poznań

PRZED WYŻYMIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM **MIAFLOR**

francuskiej obiad w ścisłym gronie.

W sobotę złoży p. min. Delbos wizytę p. premierowi gen. Składkowskiemu, marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi. O godz. 13 złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym uda się p. min. Delbos na Zamek, gdzie będzie przyjęty przez P. Prezydenta R. P.

W godzinach popołudniowych nastąpią rewizyty w ambasadzie francuskiej. Wieczorem wydany zostanie przez p. min. Becka wielki obiad w salonach recepcyjnych M. S. Z., a następnie raut.

W niedzielę rano zwiedzi gość francuski miasto, Łazienki i Wilanów. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie francuskiej obiad i raut dyplomatyczny.

W poniedziałek p. rano min. Delbos przyjmie w ambasadzie francuskiej przedstawicieli kolonii francuskiej. Następnie p. min. Delbos odwiedzi Instytut Francuski.

W poniedziałek o godz. 18.15 p. minister Delbos opuści Warszawę, udając się do Krakowa w towarzystwie p. ministra Becka i ambasadora Noela.

We wtorek min. Delbos zwiedzać będzie Wawel i złoży wieniec na trumnie Marsz. Piłsudskiego. O godz. 11 opuści Kraków, udając się do Bukaresztu.

FATALNY UPADEK SONI HENIE.

Hollywood. — Znana lyżwiarka i artystka filmowa Sonia Henie, która miała w jednym z filmów odegrać scenę upadku na lodzie, podczas próby poślizgnęła się i upadła tak nieszcześnie, iż straciła przytomność. Przyczyną upadku było to, że Sonia Henie zawadziła lyżwą o małą szmatkę, leżącą na lodzie.

Lekarze stwierdzili wstrząs mózgu. Stan zdrowia lyżwiarki nie jest jednak groźny.

Pos. Sommerstein: Nie mogę sobie pozwolić na analizę budżetu, ponieważ reprezentuję ludność żydowska, która znajduje się poza zasięgiem działania budżetu i poza zasięgiem praw.

Premier: Jak to poza zasięgiem praw? Pos. Marchlewski: Nie czuje się pan Polakiem.

Pos. Sommerstein: Odmawiam panu prawa oceniania, czy jestem Polakiem. Wierzę, że pan premier szczerze łącząc walkę ekonomiczną z wyeliminowaniem krzywdy. Ale jakich esków odbito się to jedno słowo?

Pos. Marchlewski: Szło o odrodzenie Polski.

Pos. Sommerstein: Nie ma odrodzenia bez moralności.

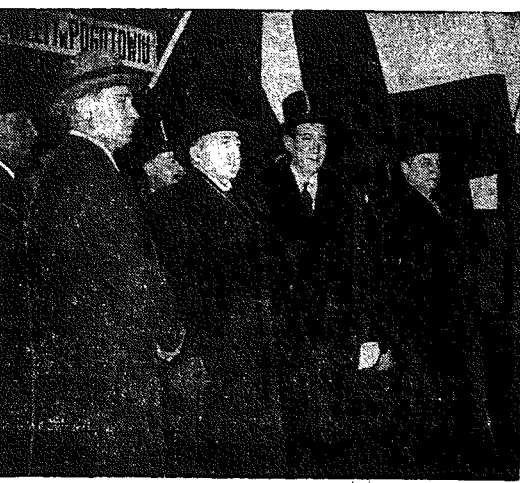
Pos. Marchlewski: Ale bez żydów.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Hutten - Czapski, który poruszył zagadnienie żydowskie i mówi, że w Polsce w roku 1929 na 200.000 rzemieślników było 78.000 żydów, a w roku 1933 na 400.000 świadectw przemysłowych żydzi wykupili 207.000. W stanie lekarskim w całym państwie element żydowski liczył 35 proc. To wywołuje więc tarcia i zagadnienie emigracji musi być postawione jako najważniejszy punkt.

Polemika z gen. Żeligowskim.

Po kilku jeszcze innych przemówieniach zabrał głos wicemarsz. Miedziński, który odpowiadając gen. Żeligowskiemu oświadczył, że nie może w słowach okólnika premiera o roli marsz. Śmigłego Rydza znaleźć powodu do niepokojów.

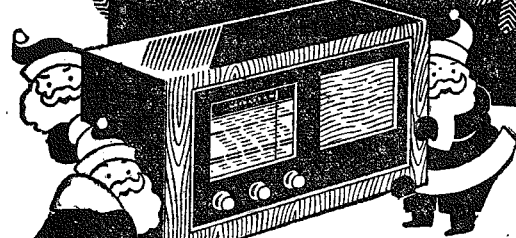
Wylicza p. gen. Żeligowski — mówi pos. Miedziński — na pierwszym miejscu



Przyjazd ministra Delbosa do Warszawy.

Wczoraj po południu przybył do Warszawy francuski minister Spraw Zagranicznych p. Yvon Delbos wraz z otoczeniem. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Delbosa w towarzystwie p. min. Becka oraz ambasadora francuskiego w Warszawie Noela i ambasadora polskiego w Paryżu Łukasiewicza na dworcu kolejowym po przyjeździe gości francuskich do Warszawy.

Najodnowiedniejszy podarek GWIAZDKOWY



TELEFUNKEN-FENOMEN SUPERHETERODYNA

o rewolucyjnym układzie oszczędnościowym „ekonomizator prądu”. Telefunken-Fenomen Mz. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu daje 50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU; zużywa tylko 25 watów, t.j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej. Telefunken-Super-Fenomen Mz. dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu fonowi, niskiej cenie, wygodnym słodom, stanowi najodpowiedniejszy podarek gwiazdkowy. Cena za gotówkę zł. 289.- na raty - zaliczka zł. 20.- i 16 rat miesięcznych po zł. 20.-

Radio



TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

Prezydenta R. P. potem rząd, a dalej parlament, w końcu zaś wojsko.

Czy i o ile władze te zostały dotknięte okólnikiem? A więc Prezydent R. P. Okólnik zaczyna się od słów:

„Zgodnie z wolą Prezydenta R. P. Za rządzenie zostało więc wydane zgodnie z wolą Prezydenta R. P. a nie przeciw niej. Konstytucja daje pełną władzę Prezydentowi i daje mu również całkowitą możliwość obrony jego prerogatyw.

Z kolei szef rządu wydał ten okólnik i nie poczuł się dotknięty w swych prerogatywach. Wreszcie parlament, który ma swe przedstawicielstwo w osobach marszałków obu instytucji. Nie wiadomo mi, ażeby któraś z tych dwóch instytucji uznała się za zagrożoną w swych prawach powyższym okólnikiem. Wydaje mi się więc, że poruszenie tej sprawy dziś nie było koniecznością, ani polityczną ani konstytucyjną.

„Ale poza próbą myślenia konstytucyjnego spojrzmy na to zagadnienie z innej strony. Gen. Żeligowski stawia wojsko na czwartym miejscu. Musimy jednak pamiętać że naczelny wódz, to nie tylko wojsko, ale całość państwa.

Z tego wynika rola wodza naczelnego, jako nie tylko żołnierza, ale i męża stanu. Tak jest dziś wszędzie. U nas jest to rzecz pocieszająca, miła szczególnie naszemu sercu żołnierskiemu, że najlepiej jesteśmy przygotowani do obrony w dziedzinie wojskowej.

Zgodnie z wolą Prezydenta, określone przez szefa rządu wysokie miejsce naczelnego wodza w hierarchii państwa, jest zdaniem moim naturalną konsekwencją prymatu obrony państwa i wysokiej odpowiedzialności spoczywającej na barkach Naczelnego Wodza.

Replikacja gen. Żeligowskiego.

Pos. Żeligowski odpowiedział nast.:

Zacznę od p. premiera. Okólnik mnie osobiście zdziwił, wobec czego udałem się do p. premiera i zapytałem, co on oznacza i dlaczego stwierdza poczucie głębokiego szacunku i miłości w stosunku do naczelnego wodza, w sposób niemal biurokratyczny. Dziwiło mnie, że naród, który ma takie piękne tradycje żołnierskie, raptownie otrzymuje okólnik, jaki ma być stosunek do naczelnego wodza.

Pan premier Składkowski powiedział mi to, co dziś mówił pos. Miedziński, że był to rozkaz Prezydenta. Klania mi się przed rozkazami Pana Prezydenta, ale pamiętamy, że P. Prezydent ma największą władzę, lecz w ramach konstytucji.

Wiemy, że p. premier Składkowski, jako dobry żołnierz otrzymany, rozkaz

Strajk chłopski, wolność prasy i położenie ludności polskiej w Gdańsku TRZY INTERPELACJE POSŁA KS. LUBELSKIEGO W SEJMIE.

We czwartek zgłosił w czasie obrad sejmowych 3 interpelacje pos. ks. Józef Lubelski. Interpelacja do prezesa Rady mia. w sprawie strajku chłopskiego i jego pacyfikacji brzmi następująco:

W dniach od 16—25 sierpnia odbył się na terenie kilkudziesięciu powiatów w Polsce południowo-zachodniej i środkowej strajk chłopski ogłoszony i przeprowadzony przez P. S. L. Nie wchodząc w kwestię jego legalności trzeba stwierdzić że władze państwowe nie ogłosiły publicznie zakazu strajku mimo, że wiadomo o jego proklamowaniu. Nadmienić również należy, że strajk ten był w wielkiej mierze wynikiem rozgorzczenia chłopskiego z powodu zupełnej bezowocności do tychczasowych starań Stronnictwa Ludowego o realizację postulatów ludowych drogą memorialów, rezolucyj i masowych manifestacji. Władze państwowe przystąpiły do likwidacji strajku.

Interpelacja mówi dalej, że nie chodzi tu o sam fakt likwidacji strajku chłopskiego, ale o sposób przeprowadzenia tej likwidacji. Policja bowiem w wielu powiatach Małopolski likwidowała ten strajk tak gwałtownie, bijąc palkami winnych i niewinnych nawet dzieci i kobiety, że w niektórych miejscowościach wywołało to ze strony chłopów reakcję samobrony, co znowo dało policji okazję do użycia broni palnej i przyszło do tragicznych zniszczeń.

Polara się obficie krew chłopów polskiego. W Kasince Małej w pow. limanowskim padło 9 trupów, w Majdanie Sieńskim w pow. jarosławskim aż 15-cie w Jablonce ad Dydnia 4, w Muninie w pow. jarosławskim 7, nie mówiąc już o innych miejscowościach, w których padło po jednym lub dwóch chłopów.

Liczba cięższych lub ciężko rannych chłopów jest oczywiście kilkakrotnie większa od zabitych. Dodać należy — mówi interpelacja, że zabici to przeważnie ojcowie licznych rodzin, że umierającym trudno nawet pojednanie się z Panem Bogiem, jak to zdarzyło się w Kasince Małej, gdzie kapelan podczas jazdy autem ciężarowym przy trupach i policji musiał zaopatrzyć umierających.

Równocześnie z tą likwidacją rozpoczął

wykona. Ale p. premier powiedział, że otrzymał też rozkaz marszałka, a więc mamy dwa rozkazy. Jest to tragedia.

Obecnie tworzy się O. Z. N. Mam wrażenie, że dzieje się to nie z woli marszałka, ale z woli szeregu ludzi, ażeby jego nazwisko związać z tym obozem.

Nikt nie może przeczyć, ażeby wódz naczelny nie miał jaknajwiększego wglądu we wszystkie sprawy państwa. Pamiętamy wszyscy, jaką walkę toczył Marsz. Piłsudski o ustawę o naczelnych władzach obrony państwa.

Dziś jednak przychodzi O. Z. N. i widzimy chęć wciągnięcia naczelnego wodza do polityki. Widząc takie tendencje władz obrony państwa.

Prem. Składkowski powiedział, że rok milczałem i teraz dopiero przychodzę z zarzutem naruszenia konstytucji. Tak jest, rok zastanawiałem się nad tą sprawą i do jej poruszenia skłonity mnie dał się posunięcia tej kwestii.

Marszałek: Panie generale, czas 5 minut upłynął, jednakże przysługuję panu prawo odwołania się do Wysokiej Izby o przedłużenie tego czasu. Czy p. generał tego sobie życzy.

Pos. Żeligowski: Nie, dziękuję. Chciałbym tylko wyjaśnić, że w przemówieniu pos. Miedzińskiego nie było akcentu kwestionującego nasze oddanie się naczelnemu wodzowi. Gdyby tak było, musiałbym to sprawę jeszcze wyjaśnić.

Pos. Miedziński: Czy p. generałowi chodzi o swój stosunek do naczelnego wodza. Jeżeli tak, to nie miałem zamiaru pomawiać p. generała o brak najwyższego szacunku dla marszałka.

Pos. Żeligowski: Wobec tego nie mam już nic do powiedzenia.

Po krótkim sprawozdaniu pos. Hoffma na rozprawę ogólną nad budżetem zamknięto i odesłano przedłożenia rządowe do komisji budżetowej.

Marszałek wyznaczył Komisji budżetowej termin do 7 lutego, do którego prace komisji mają być ukończone i sprawozdanie przedłożone w druku.

KINO „EDEN”

I-izba ALEJA Nr. 12.

Początek przedstawień: godz. 5.30, 7.30, 9.30.

Dziś!

Krzyk oburzenia całego świata rozlega się na nieudzięk, pełne piekielnej grozy warunki, w jakich żyją więźniowie „Wyspy Diabelskiej”.

Najpotężniejszy film erotyczny ostatnich lat pod tytułem:

Prześni Skazańców



Odzwiera cię drzwi ludzi bez jutra, zręcznych w wir przygód i niebezpieczeństw, niewolników wielkich namiętności i więźniów „Wyspy Diabelskiej”. Szczegóły w afiszach. Początek w sobotę o g. 4, w niedzielę o g. 3.

Uwaga! W niedzielę o g. 12.00 poranek z filmem

Pieśń Skazańców

Krzesła 54 gr., Łoże 80 gr.

ślusne żądania ludu polskiego.

Interpelacja ks. Lubelskiego w sprawie skrepowania wolności prasy przez nadmierne konfiskaty prasowe brzmi nast.:

Od dłuższego czasu byliśmy świadkami, że władze administracyjne:

- 1) zbyt często zarządzają konfiskaty pism polskich dalekich od jakichkolwiek zamiarów działania na szkodę państwa za artykuły i wiadomości rzeczowe, będące spełnieniem obowiązku dziennikarskiego. Interpelacja przytacza w tym względzie przykłady.

- 2) władze wydają tym pismom zgóry zakaz pisania o pewnych zjawiskach i faktach, np. o strajku chłopskim, o strajku nauczycieli w niektórych miejscowościach, przez co wprowadzają nieznana w ustawodawstwie polskim cenzurę prewencyjną i sieją niepokój, a zagranicznym pismom, które mają debiet w Polsce, a zamieszczającym wiadomości o tych faktach przysparzają poczytność.

- 3) władze zarządzają cenzurowaniem i konfiskate pism poza miejscowościami, w których te pisma wychodzą, co jest naruszeniem bezpieczeństwa prawnego prasy.

Interpelacja przytacza przykład, że cenzura krakowska bardzo często konfiskuje artykuły, które przeszły bez przeszkody w Katowicach.

- 4) władze zarządzają konfiskatę pism za artykuły i wiadomości, w których nie tylko nie można dopatrzeć się żadnych cech przestępstwa, ale które są wydobyto wane najwyższą troską o dobro narodu i państwa. Np. skonfiskowano oświadczenie wielkiego patrioty i macedo Paderewskiego.

- 5) w niektórych pismach znów konfiskuje się artykuły i notatki, które bez konfiskaty przeszły w innych pismach. Interpelacja cytuje znów przykłady.

Specjalną surowością odznacza się cenzura krakowska. — mówi interpelacja.

Jeden z wojewodów tłumaczył to nakazem z Warszawy, drugi brakiem rozpoznania ze strony młodych ludzi, którzy te cenzury wykonują.

Dowodem nadmiernej liczby nieuzasadnionych konfiskat są liczne uchylenia konfiskat przez sądy i protesty związków i wydziałów dziennikarskich.

Interpelacja kończy się zapytaniem, czy przez Rady min. poda do publicznej wiadomości swe wskazówki, ażeby społeczeństwo i redakcje pism wiedziały, jakie obowiązują zarządzenia w tej tak ważnej dziedzinie życia publicznego i jakich norm trzymać się przy redagowaniu pisma.

Trzecia wreszcie Interpelacja ks. Lubelskiego do min. spraw zagranicznych w sprawie postępowania Woźnego M. Głańska w stosunku do ludności polskiej w Gdańsku zamieszkałej, przytacza szereg sztychani i trudności ze strony W. Głańska i przytacza protest prez. Senatu przeciw utworzeniu dwu parafii polskich. Interpelacja prosi min. spraw zagranicznych

Kino-teatr „LUNA”W niedzielę, dnia 5-go b. m.
PO RAZ OSTATNI!

Potężny film obyczajowy o dziewczętach wielkiego miasta, w-g gł. powieści Poli Górawskiej

DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEKBronka — BARSZCZEWSKA
Franka — ANDRZEJEWSKA
Amelka — WISZNIEWSKA
Kwiryna — JARACZÓWNA
oraz Cwiklińska — Wysocka — Janosza Stępowski — Białoszczyński.
Udział biora: Grabowski — Hnydziński — Szalawski — Łoziński — Rózycki — Korwin — Brzezińska — Buczyńska — Janka — Bukojemska — Karbowski i inni.

Początek codziennie o godz. 5 m. 30, w niedzielę o godz. 12 m. 30 poranek, ostatni seans o godz. 9 m. 30. Ceny miejsc pół sali 80 groszy, pół sali 1.09 gr.

cznych o wyjaśnienie, co zamierza uczynić, ażeby zabezpieczyć prawa ludności polskiej na terenie Gdańska.

Następnie odesłano do komisji 31 przedłożonych rządowych.

Termin następnego posiedzenia będzie podany na piśmie. Prawdopodobnie posiedzenie następnie odbędzie się 9 b. m. **PRZYDZIAŁ REFERATÓW NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.**

Warszawa. — Na posiedzeniu komisji budżetowej sejm dokonano przydziału referatów poszczególnych części preliiminarza budżetowego na r. 1938/39.

Sprawozdawca generalnym został poseł Zygmut Sowiński.

Podarunek na Św. Mikołaja cukry i czekolady
Poleca w wielkim wyborze i po cenach bardzo niskich **F. Lewacka** N. P. Maryi 48 (III Aleja).**DZIKIE KACZKI POD PUCKIEM.**
Gdynia. — Pod Puckiem i na Helu pojawiły się w wielkich ilościach dzikie kaczki i żerują na pobrażu.

Rybacki nie pamiętają tak wielkiego nalotu ptactwa, przypuszczają więc, że tego roku spełnia się zapowiedzi lekkiej zimy.

Jeanette Suchestow
przeszła na narodowe prawosławie.

Warszawa. — Jeanette Suchestow, córka małż. Kranz, licząca lat 35, przyleciała na łono narodowego kościoła prawosławnego w Warszawie dn. 30 listopada r. b. P. Suchestow nadane zostały imiona Jeanette-Jadwiga.

Rodzicami chrzestnymi byli: Władysław-Franciszek Niemczewski i Jadwiga Irena Miziewiczowa.

Ks. Michał Radziwiłł i jego narzeczona p. Suchestow czynią starania o uzyskanie ślubu również w narodowym kościele prawosławnym.

ZMIAST ZBIÓRKI ODZIEŻY—ZBIÓRKA ODPADKÓW NA POMOC ZIMOWĄ

Warszawa. — W ramach akcji Pomocy Zimowej dla bezrobotnych podjęta będzie także zbiórka odzieży. Akcja tej zbiórki będzie jednak oparta na zupełnie odmiennych zasadach, niż w r. ub.

Obywatelski komitet pomocy społecznej w Warszawie, który podejmuje tę akcję, zaniecha zbiórki odzieży używanej, natomiast podejmie zbieranie wszelkich odpadków, jak szkło, stare pudełka, szmaty, kości i t. d. i za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży tych odpadków, będzie zakupywać odzież dla bezrobotnych

Właściciele domów w Inowrocławiu
wyeksmitują wszystkich żydów

Poznań. — Pod przewodnictwem dr. Mierosławskiego odbyło się zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości w Inowrocławiu, na którym wysłuchano obszernego sprawozdania ze zjazdu właścicieli w Poznaniu.

Następnie omówiono kwestię obniżki cen wody. Właściciele nieruchomości skierowali petycję do zarządu miejskiego z prośbą o obniżenie cen wody z początkiem nowego roku budżetowego: z 35 na 25 gr. za 1 m³.

W dalszym ciągu obrad wybrano specjalną komisję, która zajmie się zbieraniem wśród własności nieruchomości składkę na F. O. N.

Najwięcej uwagi poświęcono kwestii ekonomicznego bojkotu żydów. Interesujący referat w tym kierunku wygłosił p. Wincenty Szklarski. Na jego wniosek przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Właściciele nieruchomości miasta Inowrocławia przyrzekają w granicach przysługujących im praw wyeksmitować wszystkich żydów ze swoich domów i w przyszłości nie wydzierżawiać żadnych lokali synom Izraela. Wszyscy ci właściciele, którzy w przyszłości wynajmąliby mieszkania lub lokale żydom,

zostaną napiętnowani publicznie jako zdrajcy narodowych interesów polskich i zostaną wykluczeni ze Stowarzyszenia, jako szkodnicy sprawy narodowej. Rezolucję tę przyjęto wśród burzy oklasków.

Uchwalono też, by zarząd zbadał bezwzględnie kontrakty dzierżawne poszczególnych członków z żydami, celem spowodowania wypowiedzenia najmu.

Nowoczesny pustelnik
uciekł przed kobietą.

Gdynia. — Na posterunek policji zgłosił się wczoraj osobnik w mocno zniszczonym garniturze o niechlujnym wyglądzie. Oświadczył on dyżurnemu urzędnikowi że nazywa się Krochmal i od czerwca r. b. ukrywał się w lasach podmiejskich na Witominie, gdzie żył jak człowiek leśny, odżywiający się korzonkami i jagodami leśnymi, oraz zamieszkał w zbudowanej przez siebie prymitywnej izbie. Obecnie z powodu zimna braku środków żywnościowych postanowił on powrócić do miasta.

Jako przyczyną pustelniczego żywota

podał Krochmal ucieczkę przed pewną niewiastą, która miała wystąpić przeciwko niemu ze skargą. Na posterunek zgłosił się, ponieważ uważany był za zaginionego.

Wyrok w procesie zamojskim
przeciw 8 narodomcom.

Lublin. — W piątek zakończył się w Zamościu trzydniowy proces przeciw 8 członkom Stron. Narodowego, oskarżonym o zorganizowanie związku zbrojnego i zamierzone posługiwanie się bombami i rewolwerami w akcji czynnej przeciw komunie.

Sąd wydał wyrok, skazując Kazimierza Rzewuskiego na 1 rok więz., Edmunda Glińskiego na 6 mies. więz., Władysława Plizga na 3 mies. aresztu. Wszystkim skazanym karę zawieszono, zaś 6 oskarżonych karę winniono.

W motywach wyroku sąd podniósł że przewód sądowy nie dostarczył do wodów odnośnie do tworzenia związku zbrojnego, stwierdził natomiast nielegalne posiadanie broni, oraz materiałów wybuchowych, które mogły zagrożać bezpieczeństwu. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych za tego rodzaju winy i pobudki ideowe, dla których zaopatrywali się w broń przeciw elementom wyrotowym.

Należy wyjaśnić, że Plizga, zdaniem oskarżonych i obrony, stał na usługach wywiadu, mimo wykonywania w tajnej organizacji funkcji instruktora i zaufanego człowieka.

Niebezpieczne ostrzeżenia:

Przeciąg, zmiany temperatury, mokre nogi —

Jeżeli przy pierwszych objawach nie ząyjesz Aspirin'y — może nastąpić przeziębienie. Prawdziwa

ASPIRINA

rylko z krzyżem Bayera na opakowaniu i poszczególnych tabletkach

TRAGICZNY WYPADEK FLISAKÓW.

Warszawa, 30.11. — Bolesław Kurowski i Antoni Joka, flisacy, przeprawiali się łodzią do traw, płynących Wisłą pod Płockiem. Wskutek ciemności flisacy nie zauważyli płynącego bala, który urwał się od tratwy i zderzył się z nim. Wskutek zderzenia łódź wyrzuciła się i obaj flisacy wpadli do wody. Na krzyki tonących pospieszyli flisacy z traw, jednak nie mogli zorganizować pomocy z powodu ciemności. Dziś nad ranem znaleziono nad brzegiem wyrwconą łódź, którą jechali Kurowski i Joka.

Burzliwe zajścia w S.G.H.

Napad studenckiej bojówki socjalistyczno-żydowskiej.

Warszawa. — Poważne zajścia, wywołane przez bojówkę, która wtargnęła do gmachu uczelni, wydarzyły się wczoraj w Szkole Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej.

Kilku studentów zostało dotkliwie pobitych, jeden — poważniej raniły.

Policja zatrzymała 15 osób.

Okolo południa, podczas trwania wykładów, do gmachu S.G.H. dostała się grupa młodzieży złożona z kilkuset słuchaczy różnych uczelni oraz z dwu kobiet. Przybywszy wtargnęli do sal wykładowych wnosząc okrzyki i rozrzucając ulotki, podpisane przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i żydowski akademicki związek bundowski „Ogniw”.
Przeciwko zakłócaniu spokoju i przeszkadzaniu w pracy zaprotestowała i ostro student S.G.H. Zaczęto usuwać siłą przybylszych.

Członkowie bojówki dobyli wówczas palek gumowych, szpiculców stalowych, kastetów i rur żelaznych. Wywiązała się zaciepła bójka. Student S.G.H. bronili się laskami wziętymi z szatni. Wreszcie zdołano usunąć napastników z gmachu.

Policja zatrzymała 15 uczestników bojówki.
Spośród studentów S.G.H. kilku zostało dotkliwie poturbowanych. Najciężej poranionego Witolda Reppla, który otrzymał 4 rany klute płeców, przewieziono do ambulatorium pogotowia. Przed gmachem S.G.H. ustawiono posterunki policyjne.**Atak sercowy na sali sądowej**

Dalszy ciąg procesu chrzanowskiego. Chrzanów. — W ósmym dniu procesu o olbrzymie nadużycia w Towarzystwie Zaliczkowym w Chrzanowie zeznawali w dalszym ciągu: świadek Jerzy Walter, z Chrzanowa, zeznał, wobec którego Florecyk przyznał się do nadużycia w kwocie 230 zł., z wyjaśnieniem, że zrobił to dlatego, aby wykryć nadużycia innych.

Św. Jan Mrowiec, starszy przewodniczący służby śledczej zeznał na okoliczność trybu życia oskarżonych. Świadek zwracał uwagę Dziuabe, że wydatki Ślusarskiej były są za duże. Dziuba sam wydatki około 2.000 zł. miesięcznie, ale świadek to nie zdziwiło, gdyż wiedział, że Dziuba był jeszcze administratorem majątku Lewensteinów.

Inni oskarżeni prowadzili również rozrzućny tryb życia. Oskarżony Kosowski znany był ze swego nalogu pijanstwa. Św. Maria Bartosik zeznała, że wpisa-

**NASKÓREK RAK**

SZORSTKI, POPEKANY, OPIERZCHNIĘTY I ZGRUBIAŁY PRZEISTACZA CIUDOWNIE, CZYLIĄĆGO MIEKKIM, AKSAMITNIE DELIKATNYM I BIAŁYM

Krem **PRALATOW** PERFECTION**Zwłoki ofiar katastrofy na górach Pirynu****DZIS ZOSTANA PRZEWIEZIONE DO SOFII.**

Sofia. — Komisja polska nadeszła do Swety Wracz meludnek, że mimo wielkich trudności udało się jej dotrzeć do miejsca katastrofy i przeprowadzić dochodzenie. Rezultaty dochodzenia co do przyczyn katastrofy są jeszcze nieznane, gdyż komisja jest obecnie jeszcze w schronisku Popina Łaka i przybędzie do piero wieczorem do Swety Wracz. — Zwłoki ofiar katastrofy, których tożsamość ustalono, zostały sprowadzone do schroniska Popina Łaka, a wczoraj zostały przewiezione do Swety Wracz, skąd dziś będą przewiezione do Sofii.

Odnosne władze wydały zarządzenia, aby przewiezienie zwłok do Sofii odbyło się bez żadnych formalności.

CO ZNALAZŁA KOMISJA W ROZBITYM SAMOLOCIE?

Warszawa. — Polska komisja techniczna wysłana do Bulgarii celem przeprowadzenia dokładnych dochodzeń w sprawie wypadku samolotu Douglas po przybyciu do miejscowości Sw. Wracz, wyruszyła niezwłocznie w góry Pirynu do wioski Popowa Łaka, gdzie nawiązała łączność ze znajdującą się tam komisją bułgarską. W skład komisji bułgarskiej wchodził z s. ony wojsk lotniczych kpt. Timczowski, ppor. Totef, ze strony prokuratora Stojko Stefanow, ze strony władz sanitarnych szef służby sanitarnego m. Swety Wracz dr. Rajczy Nestorow.

Obie komisje w towarzystwie wojska policji i grupy robotników po forsownym marszu górskim dotarły do miejsca wypadku, położonego w górach Pirynu na zboczu szczytu Mozałowski Rit na wys. 2550 m. około 15 m. niżej od wierch chołka szczytu. Komisja techniczna przy badaniu rozbitego samolotu znalazła w jego szczątkach zwłoki 3-ch członków załogi i trzech pasażerów. Sytuacja, w jakiej znaleziono zwłoki — wyjaśnia, że śmierć wszystkich 6-ciu osób nastąpiła równocześnie z katastrofą samolotu, co stwierdził również w swoim protokole lekarz, wchodzący w skład komisji.

Komisja po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu wypadku, powróci do

Sofii, gdzie zakończy swe czynności — wspólnie z komisją bułgarską.

Sofia. — Do Sofii powrócił już z gór czternikowie ekspedycji, która znalazła szczątki samolotu na Zozalowskim Rycie.

Ze łzami w oczach opisują oni miejsce katastrofy.

Jako pierwsi weszli na szczyt chłopci: Arnaudow, Górski i Kuzmanow oraz policjant Minew, strażnik Stojanow, porucznik Tifoff i Krestew.

— Na małym występie skalnym — opowiadają jeden z uczestników wyprawy, leżały rozrzucone części samolotu. Lewe skrzydło leżało całe, odrzucone o 100 mtr. od kadłuba. Na górze widać było tkwiący silnik w skale. Niżej wbito w granit kadłub samolotu. Prawy silnik był cały rozsadzony na drobne kawałki. W pobliżu kabiny zniszczonej przez pożar leżały dwa lekko zasypane śniegiem trupy. Jedne zwłoki zupełnie spalone, drugie zaś do połowy opalone. W innym miejscu leżała tylko głowa, a w pobliżu skrzydła czżyła ręka i noga.

Trup pilota cały opalony i nierozpoznawalny. Ze są to zwłoki pilota dowiedzieliśmy się dzięki temu, że w kamizelce znaleźliśmy na pół spaloną legitymację, przebitą kawałkiem żelaza. Kiedy przyglądaliśmy się zwłokom pilota, jeden z nas zauważył, że na wysokości piersi leży karta: dama pikowa, odwrócona twarzą do góry. Ktoś wyraził przy puszczeniu, że karta ta była maskotką pilota Dmoszynskiego.

Nagle coś się poruszyło. Myśleliśmy, że może ktoś żyje. Rzuciliśmy się szybko ku skale, gdzie slychać było jakieś ruchy. Wyskoczył z jamy śnieżnej lis i czym prędzej dał susa w dół.

Na dowód, że samolot znaleźliśmy wzięliśmy się za sobą napół spaloną chorągiewkę polską oraz portfel z dokumentami pilota.

Nie mogliśmy wszystkiego dokładnie przeszkuiwać, gdyż był wielki mróz i padał śnieg. Wszystkim nam pozamarzały nogi. Zbliżał się wieczór. Zamarzał nam chleb i musieliśmy czym prędzej zejść w dół, by nie zginąć.

no jej do książki składkowej dywidendę w kwocie 27 zł., której jednak nie wypłacono jej.

Św. Bulińska zeznaje, że policzono jej przy pożyczce wyższy procent, przy zmianie dolarów zaś policzono jej dolary po 12 zł., pomimo, że kurs był już o wiele niższy. Kilku dalszych świadków obciąża oskarżonego Paweła. W pewnej chwili osk. Grzelewski zemdlał na ławie oskarżonych.

SZAKATKI, ZAKĄSKI, MAJONEZY TORTY, PIERNICZKI, CIASTECZKA DLA PANI

w bufecie Państw. SzK. Zaw. Żebskiej w dniu 4 i 5 grudnia r. b. na wystawie Związku Pań Domu, Kilińskiego 13.

karzonych. Po odzyskaniu przytomności zaczął płakać; okazało się, że był to atak sercowy. Zawołano lekarza, a przewodniczący zarządził przerwę w procesie.

Prezenty na św. Mikołaja!

polecamy najnowsze odborniki marki: „ELEKTRIT” „HORNYPHON” „PHILIPS”

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

Firma „ELEKTRA”, Stankiewicz ul. Najświętszej Maryi Panny 38, telefon 14-62.

Jubileusz Edwarda Mąkoszy

25 lat pracy artystycznej, społecznej i pedagogicznej

Talent Jego jest wszechstronny: wytrawny kapelmistrz, doskonały dyrygent, śpiewak, organista, akompaniator, nawet kompozytor, wreszcie umiłowany przez młodzież nauczyciel.

Urodzony optymistą, zawsze pogodny, koleżeński, nie pozbawiony zalet towarzyskich, zyskał sobie ogólną sympatię oraz popularność w szerokich sferach naszego miasta.

Zatem dziś Czestochowianie, zwłaszcza ci, — a jest ich spora rzesza, — którzy czyż to w smutku, czy w radości, tak hojnie darzył perłami swego talentu, mają sposobność zmanifestować swe gorące uznanie dla cenionego muzyka, ofiarnego artysty, w wieczorne Jemu poświęcony.

Al. Drob.

Gdyby ktoś ogłosił ankietę na temat najpopularniejszych osobistości naszego miasta, niezawodnie Mąkosza zająłby w niej poczesne miejsce.

Działalność Jego rosła się z Czeszochowa.

Nie ma koncertu, akademii, five'u, kiermaszu lub zabawy, aby w nich nie brał udziału. A skoro zdarzyło się, że urządził no kilka imprez naraz, Mąkosza, drwiąc sobie z podstawowych praw fizycznych, po prostu dwój się a nawet troi, tak, troi, tu Go bowiem widzimy niemal jednocześnie grającego, tam śpiewającego, indziej akompaniującego. Zaiste, niespożytej energii jest ten człowiek.

Były chwile, kiedy działalność Jego nieco przysła — to rok 1920, rok zawieruchy wojennej, w którym, przywzdużawszy szary mundur żołnierski, spo



PROF. EDWARD MAKOŠA, który święci dziś jubileusz 25-letnia pracy zawodowej i artystycznej.

soł się do obrony zagrożonego kraju. Dzisiejszy Jubilat kształcił się w szkole muzycznej w Łodzi, naukę śpiewu solowego pobierał u słynnego ongi prof. Rybackzowa, jeździł także zagranicę, do Pragi Czeskiej, do Benedyktynów, na studia muzyki kościelnej i śpiewu gregoriańskiego.

Mąkosza w swej karierze nie miał drogi usłanej różami. Ciężkim trudem, znając pracą zdobywał szanę po szafku, dochodząc do pozycji, jaką obecnie w społeczeństwie zajmuje. Przy czym jeśli jako muzyk, z racji swych uodolnień, nie zdołał osiągnąć szczytów, wina w tym warunków, w jakich się znajdował.

25 lat wytrwałej pracy artystycznej na terenie m. Czestochowy, na terenie, powiedzmy szczerze, naogół niewdzięcznym jeśli o Sztukę chodzi, — to jubileusz naprawdę piękny i rzadki. Przypomnijmy bo sobie, czy bodaj na przestrzeni lat kilkunastu mieliśmy u nas sposobność brać udział w podobnym jubileuszu ku uczczeniu pracy człowieka, który swe życie szczerzej służył Mużom poświęcił, a pięknie przy tym działalność artystyczną z chlubnymi obowiązkami pedagoga połączyć zdołał. I nie wiadomo, co cenić więcej w dzisiejszym Jubilate: czy utalentowanego artystę - muzyka, czy ukochanego przez młodzież nauczyciela - wychowawcę, który jest wypróbowanym tę młodzieżą przyjaciele. Oba te tytuły narównie znaleźć się muszą w dzisiejszym jubileuszu prof. Mąkoszy. 25 lat pracy zawodowej i artystycznej oraz 22 lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej w szkolnictwie średnim w Czestochowie od chwili założenia polskiego gimnazjum T. O. S. w 1915 r. i następnie gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza.

Redakcja „Gońca Czestochowskiego” na tym miejscu składa Szanownemu i tak sympatycznemu Jubilatowi dzisiejszemu prof. Edwardowi Mąkoszy serdeczne życzenia dalszych lat równie pięknej i owocnej pracy wśród miejscowego społeczeństwa i na niwie szkolnictwa w kształceniu nowych pokoleń młodzi, w ukazywaniu im Piękną, zakletego w muzyce i śpiewie. — „Ad multos annos”.

dzisiaj piękna uroczystość w kopalni „Paweł” w pobliskim Gnaszynie. Oto górniczy i robotniczy kopalni z zebranych składek ufundowali obraz św. Barbary, a Zarząd kopalni ze swej strony wystawił własnym sumptem ołtarz w izbie zbiornej, przeznaczonej na kaplicę. Dziś za tym w godzina przed południowych odbyła się uroczystość poświęcenia obrazu i kaplicy. Aktu poświęcenia dokonał Najdosłojniejszy Arcypasterz diecezji czestochowskiej J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, w uroczystości zaś biorą udział przedstawiciele władz na czele z p. starostą Wł. Rozmarynowskim oraz Zarządu częst. T-wa Górniczego z p. dyrektorem inż. Kontkiewiczem, zaproszeni goście, górnicy, robotnicy i ludność okoliczna.

Nadmienić należy, że staraniem Dyrekcji urzędowa została i otwarta biblioteka w kopalni „Paweł” w Gnaszynie, a świetlica ma być wkrótce otwarta i w Dźbowie.

A więc tegoroczne święto górników uczczone zostaje pięknym czynem ku chwale Bożej i pożytkowi dzielnej braci górniczej.

Dzień Kupca Polskiego w Czestochowie.

Na skutek zalecenia Rady Naczelnej kupiectwa polskiego w dn. 8 bm. na terenie całej polski odbędzie się „Dzień Kupca Polskiego”, mający na celu uwładnienie i podkreślenie solidarnego wystąpienia wraz z kupiectwem całego społeczeństwa, które podziela i szerzy idee unarodowienia handlu oraz powiększenia polskiego stanu posiadania. „Dzień Kupca Polskiego” odbędzie się również i w Czestochowie w świąteczną środę 8 bm., organizowany przez Stow. Kupców Polskich. W programie uroczystości przewidziane jest nabożeństwo na Jasnej Górze i pochód Alejami do sali Straży Ogniowej, gdzie odbędzie się akademicka kupiecka.

Niezawodnie w uroczystości tej poza kupiectwem weźmą również udział szersze zastępy polskiego i katolickiego społeczeństwa Czestochowy, manifestując w ten sposób swoje stanowisko w obronie przed wrogiem zalewem.

— św. Mikołaj w szkole p. Ligęzowny. Dziś, w niedzielę, o g. 8.30 po poł. w szkole p. Ligęzowny odbędzie się uroczyste powitanie świętego Mikołaja, który dorocznym zwyczajem przybędzie do Czestochowy, aby nas uradować! Dzieci szkolne oddawna już przygotowują się na tę uroczystą chwilę, pragnąc popisać się przed świętym staruszką: śpiewami, tańcami i komedią p.t. „Czerwony Kapturek”. Najmłodsze dzieci z przedszkola i ogródka odegrają także obrasek sceniczny p.t. „Święty Mikołaj”. Goście będą mile widziani.

Wieki kiermasz przedświąteczny w Gimnazjum państw.

A więc dziś, w niedzielę, o godz. 11-ej r. nastąpi zapowiadane otwarcie wielkiego dorocznego kiermaszu przedświątecznego w sali i Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza.

Tradycyjny kiermasz, urządzony staraniem połączonych Patronatów przy Gimnazjum, będzie pierwszorzędną atrakcją dla Czestochowy, zakrojony jest bowiem na sze rokłą skalę. Kilkanaście znanych miejscowych firm handlowych i przemysłowych wystawi na kiermaszu swoje stoiska i kioski, zaopatrzone w specjalne artykuły i towary świąteczne, stając się takim źródłem zakupów podarków gwiazdkowych. Wśród atrakcyj kiermaszu, który trwać będzie 4 dni, t.j. 5, 6, 7 i 8-go b.m., poza koncertami orkiestry wymienić należy przede wszystkim bogatą loterię fantową, zaopatrzoną w mnóstwo wartościowych przedmiotów (cena losu 25 gr.) tudzież uroczystość dla dzieci w dniu 6 b.m. o godz. 5-ej po poł.: przybycie św. Mikołaja z podarkami i zabawa ogólna. Na zakończenie w dn. 8 b.m. wieczorem — „czarna kawa” — brydż. Tani bufet na kiermaszu we własnym zarządzie. — Wejście na kiermasz 20 gr., dla

młodzieży szkolnej i dzieci — 10 gr. Doroczny, atrakcyjny kiermasz w I Gimnazjum ma z góry zapewnione, wielkie powodzenie, bez wątpienia przez całe 4 dni w sali kiermaszowej będzie gwarno, rojno i wesoło.

— Budynki szkolne pod dachem. Znajdujące się w budowie dwa gmachy szkolne przy ul. Sabinowskiej na Stradomiu i przy ul. Chłopiczkiego, zostały już wyprawdzone pod dach. Z początkiem wiosny wzniesione zostaną roboty przy wykończeniu wewnętrznych obu gmachów, które też z następnym rokiem szkolnym, t. j. na jesieni 1938 r. od dani zostaną do użytku.

Pierwsza zbiórka uliczna na pomoc zimową bezrobotnym.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się pierwsza z wyznaczonych zbiórek ulicznych na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. — Według planu Komitetu zbiórki na ten najdonioślejszy i pierwszy cel urzędzane będą co miesiąc.

Dziś więc na ulice naszego miasta wyjdą kwestarki i kwestarze z puszkami, a Czestochowa złoży pierwszy egzamin obywatelskiej ofiarności.

Niechże ta ofiarność nie zawiedzie, niechaj na wszystkich piersiach pojawią się znaczki pomocy zimowej, a datki niechaj szeroka struga popłyną do puszek kwestarskich. Na łyżkę strawy, na grudek węgla dla bezrobotnych, dla ich godujących i zniebitych dzieci!

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz. 20.30 na ogólne żądanie publiczności doskonała sztuka A. de Hertza „Zamieszaj”, ciesząca się niebywałym powodzeniem z W. Wojteckim w roli tytułowej.

W niedzielę, dn. 5 b.m. trzy przedstawienie: o godz. 15.30 „Pan Damazy” J. Blizńskiego, oraz o godz. 18-iej i o godz. 20.30 „Zamieszaj”.

— Przygotowania do obchodu 75-lecia Powstania Styczniego. W związku z przypadającą w nadchodzącym roku jubileuszowa rocznica Powstania Styczniego, przewidziane są szereg uroczystości. Z okazji 75-lecia Powstania Styczniego wydane mają być specjalne pamiątkowe znaczki pocztowe i medale.

— Dancing na F.O.M. w „Europie” nie odbędzie się. Zapowiadziany na dzień dzisiejszy (sobota, 4 bm.) dancing na F.O.M. w „Europie” nie odbędzie się.

W duchowej stolicy — Polski przy reprezentacyjnym placu sterzą jeszcze moskiewskie kopuły cerkiewne. Do usunięcia pomnika głosił przybyłszy się, składając ofiarę na przebudowę kościoła św. Jakóba.

ZAWIADOMIENIE. Zarząd Chrześcijańskiego Cechu Krawców zawiadamia wszystkie krawczynie i krawców zrzeszonych i niezrzeszonych, że w dniu 8.12.37 o godz. 18-iej, i Aleja 9, będą wygłoszone 2 odczyty p.t. „Rzadkie welny i welna z młeka” przez p. A. Konecznego z Warszawy. Wstęp bezpłatny. Zarząd.

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowym im. H. Sienkiewicza zawiadamia Rodziców uczniów, iż Ogólne Roczne Zebra nie Członków Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się w sali gimnastycznej we wtorek dnia 14-go grudnia 1937 r. o godz. 18-iej w pierwszym terminie, a następnie o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków.

„Zarząd Fabryki „Union Textile” podaje do wiadomości, że w domku - wystawie nowo-wybudowanego Osiedla Robotniczego na Zawodzie będą udzielane informacje w sobotę, dnia 4 b.m. od godz. 14 do 16 i w niedzielę, dnia 5 b.m. od godz. 10 do 12”.

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich naszych Szanownych prenumeratorów miejscowych i zamiejskich uprzejmie prosimy o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty, w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni przerwać odbiór i wysyłkę „Gońca Czestochowskiego”.

KRONIKA

Czestochowa
5
GRUDNIA
Niedziela

Dziś — Saby op.
Jutro — Mikołaja bp.
Wschód słońca o godz. 7.29
Zachód — 15.40

Kalendarzyk historyczny:
Zjazd elekcyjny po śmierci Ludwika pod Wislicą 1384 r.

— Adoracja w kościele św. Jakóba. Dziś, w pierwszą niedzielę m-ca grudnia odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 11, w czasie której kazanie wygłosi ks. Tarnawski T.J., a zakończy się nabożeństwem Serca P. Jezusa wraz z błogawieństwem o godz. 18-iej.

— Z parafii św. Jakóba. Dziś, w niedzielę, po poł. o godz. 4 w kościele św. Jakóba odbędzie się uroczyste przyjęcie do Żywego Różańca, poczym o godz. 5 zebranie wszystkich kół Żywego Różańca w sali Akcji Katolickiej przy Alei Najśw. Maryi Panny 64. Zebranie członkin czynnych Stow. Pań Miłosierdzia przy par. św. Jakóba odbędzie się w poniedziałek, dn. 6 bm. po poł. o godz. 5-ej w kancelarii parafialnej.

— „Św. Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”. Dzisiejszy, dżdżysty i wilgotny dzień św. Barbary według ludowego przysłowia: „św. Barbary po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie” wróży, że tegoroczne święta spędzimy w zimowej aurze z nieodzownymi jej akcesoriami w postaci mrozu, lodu i śniegu. Gwarantowaną trafność tej przepowiedni będziemy mieli okazję sprawdzić już za trzy tygodnie.

— Nabożeństwo z okazji jubileuszu prof. Mąkoszy. Dziś, w niedzielę, o godz. 12-iej w pol. w kościółku Im. Najśw. Maryi Panny odprawiona zostanie uroczysta msza św. (suma) na intencję prof. Edwarda Mąkoszy z racji 25-lecia jego pracy zawodowej i artystycznej w naszym mieście.

— Jubileuszowy koncert Edwarda Mąkoszy. Dziś, w sobotę, w sali Straży Ogniowej o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się jubileuszowy koncert kompozytorski prof. Edwarda Mąkoszy, urządzony z racji 25-letniego jego pracy zawodowej na polu muzyki. Koncert odbędzie się w wykonaniu orkiestry symfonicznej, chórów męskich i mieszanych „Pochodnia” pod dyrykcją M. Zawadzkiego, solisty Z. Wojtali (bas), Jerzego Bursika (skrzypce), Z. Jałowickiego (akompaniament) i orkiestry dętej miejscowej Straży Pożarnej. Ceny miejsc od 3 zł. do 1.50 (do nabyć w kancelarii Straży Pożarnej, lub w cukierni „Roma”).

Święto górników

Uroczystość w kopalni „Paweł” w Gnaszynie. Dziś, w sobotę, przypada uroczystość św. Barbary, Patronki górników, obchodzona jako doroczne święto braci górniczej. W związku z tym świętem odbywa się

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
J. BENTKOWSKIEJ, ul. Śląska 4 m. 5.
 Poleca najnowsze modele. Wykwintne wykonanie. Doskonaly krój. Ceny niskie.

Od poniedziałku 6 grudnia **W kinie „LUNA”**
ROBERT TAYLOR
 jako porucznik marynarki U. S. A.
BARBARA STANWYCK
 jako śpiewaczka kabaretowa Lili
VICTOR MC LAGLEN
 jako herasz szajki przestępców
 dają wspaniały koncert gry aktorskiej w arcy-filmie
Ostatnia noc skazańca

— Z górą 1000 zł. od cechów rzeźniczo-wędliniarskich na pomoc zimową bezrobotnym. Cechy rzeźniczo-wędliniarskie w Częstochowie wpłaciły na pomoc zimową dla bezrobotnych za miesiąc listopad r.b. 1.112 zł. 77 gr.

Kiermasz na cele Pomocy Zimowej
 Wzorem lat ubiegłych staraniem Kom. Pomocy Zim. organizuje się kiermasz przed świąteczny. Impreza ta zakrojona na szerszą skalę będzie miała na celu obok celów filantropijnych wzmoczenie ruchu przedświątecznego przez demonstrowanie artykułów krajowego wyrobu na kiermaszu i przy pomocy informacji propagandowo-reklamowanych, wygłaszanych przez megafon. Kiermasz odbędzie się w obszernym lokalu w II Alei nad kawiarnią „Europa”.
 Z uwagi na doniosłość celu, jak również korzyści kupiectwa i organizacji społecznych Kom. Zim. Pomocy zwraca się z gorącym apelem do zainteresowanych o wzięcie udziału w Kiermaszu. Zgłoszenia przyjmowane są za pośrednictwem akwizytorów tudzież członków Komitetu, pełniących dyżur w gmachu Magistratu, pokój Nr. 2, od godz. 10 rano do 15 po poł. Otwarcie kiermaszu nastąpi już we wtorek 7 b.m. o godz. 17, w bez zaproszonych władz samorządowych i Komitetu Pomocy Zimowej. Przyjmuje się również reklamy do wygłaszania przez megafony.

— Pokaz prac uczenia państw. Szkoły Zaw. Żeńsk. W dn. 4 i 5 b. m. na wystawie Zw. Pań Domu przy ul. Kilińskiego, go 13 odbędzie się pokaz prac uczenia Państw. Szkoły Zaw. Żeńsk., a więc u działów: krawieckiego, tkackiego i gospodarczego. We wtorki i czwartki pokaz usługiwania się gotową formą. W sobotę i niedzielę 4 i 5 b. m. bufet na wystawie w zarządzie Szkoły.

— Koncert w sali Straży na przebudowę kościoła św. Jakóba. W dniu 12 b.m. o godz. 18-iej w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert, urządzony staraniem Komitetu przebudowy kościoła św. Jakóba w wykonaniu chórów męskich, żeńskich i mieszanych „Pochodnia” pod dyr. p. Zawadzkiego oraz orkiestry miejscowego pułku piechoty pod dyr. kapelm. por. Grzewińskiego. W programie utwory Moniuszki, Rybickiego, Nowaka, Thomasa, Verdi’ego, Kratzera i in. — Bilety w cenie od 1 zł. 99 gr. do 50 gr. wcześniej od nabycia w ślepie „Gońca Częst.” oraz w kancelarii parafialnej św. Jakóba.

Memoriał do rządu

o pozostawienie Częstochowy i powiatu w granicach woj. kieleckiego.
 W ub. piątek wieczorem w lokalu Okr. T wa Przemysłowców odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu, handlu i organizacji gospodarczych, poświęcone rozpatrzeniu memoriału, jaki wystosowany zostanie do władz w sprawie projektowanego wydzielenia miasta i pow. częstochowskiego do woj. kieleckiego, celem przyłączenia do woj. łódzkiego.
 Obrady zagalę i przewodniczył prezes T-wa p. dyr. de Hagen, który podkreślił, że na zebraniu reprezentowane są sfery gospodarcze zarówno m. Częstochowy, jak i powiatu, a więc wyrażona opinia obejmuje cały okręg częstochowski.
 Do stołu prezydalnego zaproszeni zostali: pp. prezydent Szczodrowski, poseł Kobylecki, prezes Wilkoszewski, prezes Dębski i prezes Stiller.
 Obszerny memoriał referował p. pik. Zwanowicz, dyrektor T-wa Przem. Memoriał uzasadnia konieczność pozostawienia status quo, a więc utrzymania Częstochowy i powiatu w granicach woj. kieleckiego, Częstochowa bowiem grawituje ku południowi i do Zagłębia Dąbr., a nigdy do Łodzi, z którą nie jej nie wiąże. W Częstochowie jest 86.000 robotników, a łącznie z powiatem 42.000 robot-

ników, z których zaledwie 12.000 znajduje zatrudnienie w przedsiębiorstwie, oibrzymia zaś większość — w kopalniach rudy, przemyśle mechanicznym i t. d.

Memoriał przyjęto jednogłośnie. Będzie on odczytany i wręczony przez delegację w dniu 6 b. m. p. ministrowi przemysłu i handlu Romanowi podczas wizytacji p. ministra w Zagłębiu Dąbr.
 Okazało się też na zebraniu, że sprawa przyłączenia Częstochowy i powiatu do woj. łódzkiego nie została jeszcze definitywnie przesądzona, to też memoriał będzie złożony w porę i niezawodnie według zgodnych postulatów sfer gospodarczo-przemysłowych naszego miasta i powiatu odniesie zamierzony skutek.
 — Dancing - tombola w Kasynie Oficerskim. Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego urzędują dziś, w sobotę o godz. 20-iej w salach Kasyna Oficerskiego. Al. Wolności 44, dancing - tombola — na wykończenie strzelnicy przy ul. 7-miu Kamienie.

— Dancing w „Polonii” na pomoc zimową bezrobotnym. Sekcja imprezowa Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym urzędują dziś, w sobotę, dancing w „Polonii”. Strój dowolny, wstęp 99 gr. — Początek o godz. 21-iej.

Obchód święta górników w naszym powiecie.

W dzisiejszą sobotę z okazji uroczystości św. Barbary, patronki górników, wszystkie okoliczne kopalnie rudy, jak Bargy, Konopiska i t.d., obchodzą swoje doroczne święto. W godzinach porannych robotnicy kopalni, odświętnie odziani, zebrałi się w oznaczonych miejscach, poczem udawali się pochodem, niekiedy z orkiestrą, (jak np. w pobliskiej Poceźnie) na uroczyste nabożeństwo w intencji górników odprawiane. Po nabożeństwach zazwyczaj zarządy kopalni urządziły zbiorowe poczęstunki dla swych robotników, albo też wypłacały im odpowiedni ekwiwalent drobnym w gotówce. Pociągając to więc są obchody „dny” robotników polski śpieszy tłumnie do kościoła, by młodzież uczcić dzień swego Patronki, której opieką tak potrzeba jest w niebezpiecznej i ciężkiej pracy pod ziemią.

Krecia robota

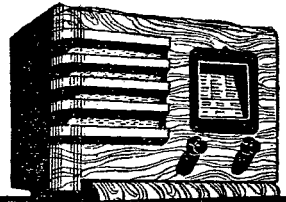
Jak informuje nas jeden z kupców-detalistów, od pewnego czasu szerzone są pogłoski o rzekomym bankructwie chrześcijańskiej hurtowni spożywczej p. Walaszczyka, o niewypłacalności i t. p. Oczywiście, nie trudno zgadnąć, gdzie jest źródło tych pogłosek, w których nie ma ani cienia prawdy. P. Walaszczyk, kupiec ruchliwy, rzutki, rozwijający pomyslnie swą hurtownię, jest solą w oku żydowskich konkurentów, którym jest niewygodny i z racji ulokowania hurtowni w rynku, w samym sercu żydowskiego. Nie mogąc w inny sposób żydzi bodaj rozwiewaniem fałszywych pogłosek chcą podważyć chrześcijańską hurtownię. Tylko że na tej kreciej robocie łatwo się poznać.

— Zmiany w składzie duchowieństwa diecezji częstochowskiej. Mianowani: ks. Jan Kucek, proboszcz w Błędowie, administratorem w Maczkach, ks. Józef Klazak, prob. w Ożarowie, administratorem w Kamienicy Polskiej, ks. Lucjan Kaczmarzyk, prob. w Kamienicy Polskiej, adm. w Chrzcuzobrodzie, ks. Michał Wróblewski, prob. w Kleszczowie, adm. w Wójcinie, ks. Wincenty Zawadzki, prob. w Rzaśni, adm. w Będzinie, ks. Julian Konieczny, prob. w Koponicy, adm. w Rzaśni, ks. Jan Zyca, prob. w Zrembicach, adm. w Ożarowie, ks. Stefan Degen, prob. w Przedmościu, adm. w Zrembicach, ks. Eugeniusz Maślankiewicz, wik. w Rędzinach, adm. w Błędowie, ks. Marian Jung, wik. w Radomsku, adm. w Kleszczowie, ks. Wojciech Mondry, redaktor „Niedzieli”, administratorem parafii św. Jakóba w Częstochowie, ks. Józef Bardecki, wik. w Radowie, adm. w Przedmościu, ks. Franciszek Szuba, wik. w Czelaźcu, adm. w Koponicy, ks. Józef Chwistecki, wik. parafii św. Zygmunta w Częstochowie, prefektem Częst. Sem. Duchownego w Krakowie, ks. Franciszek Strzelczyk, wik. w Grodzcu, ekspozytem w Dąbrowie Gór. na Kolonii Staszic-Legionowo, ks. Stanisław Guzik, wik. w Wieluniu ekspozytem w Dźbowie, ks. Witalis Banasiewicz wik. w Siemkowicach, eks-



**NAJWSPANIALSZY
 PODAREK GWIAZDKOWY
 TO RADIOAPARAT**

*Patria
 Tempo
 Presto
 Maestro
 Opera*



ELEKTRIT

pozytem w Strzelcach Wielkich, ks. Józef-Cieślak, wik. par. św. Rodziny w Częstochowie, ekspozytem w Gnaszynie, ks. Lucjan Nowak, wik. we Mstowie, ekspozytem w Psarach, ks. Walenty Patykiewicz, wik. par. św. Barbary w Częstochowie, ekspozytem we Wrzossowie.

Neopresbyterzy wikariuszami: ks. Stanisław Anzorge w Klomnicach, ks. Marceli Dewudzki w Koziegłówkach, ks. Stefan Gogola w Wielgomłynach, ks. Emanuel Hereda w Kamiensku, ks. Stefan Joniak w Łgocie, ks. Tadeusz Lubas w Siemkowicach, ks. Leon Poprawa w Żytynie, ks. Franciszek Rapala w Wojkowicach Kościelnych, ks. Ewaryst Szopiński w Rudzie, ks. Alojzy Wojtal w Piaskach.

Ks. Feliks Gryglewicz, Mag. św. Teol. wik. w Kamiensku, prefektem szkoły powsz. Nr. 6 w Sosnowcu, ks. Stanisław Piechowicz, salezjanin, pref. szkoły Nr. 3 i 9 w Częstochowie, ks. Teodor Popczyk, wik. w Gorzkowicach, pref. szkoły powsz. Nr. 1 i Gimnazjum Kupieckiego w Częstochowie, ks. Antoni Perzyna, Mag. św. Teol., pref. w Rakowie, defensorem Sądu Biskupiego, ks. dr. Alojzy Neuman, wik. par. św. Barbary w Częstochowie.

Przeniesieni: ks. Stefan Mieszczaniński, adm. w Maczkach do Ług, ks. Maciej Namysło, adm. w Chrzcuzobrodzie do Łekińska. Wikariusze: ks. Józef Małek z Rudy do Wielunia, ks. Józef Zebrała z Pogoni do Sączowa, ks. Feliks Litewka z Koziegłówek do Kamińska, ks. Wawrzyniec ze Łgoty do Rędzin, ks. Wincenty Guzik z Sączowa do Mstowa, ks. Stanisław Ratoń z Będzina do Myszkowa, ks. Antoni Kańtoch z Łekińska do Gomic, ks. Józef Niedzielski z Porąbki do Kłobucka, ks. Leon Pluciński z Włodowic do Porąbki, ks. Józef Zawadzki z Mrzygłodu do par. św. Jakóba w Częstochowie, ks. Klemens Adamiecki z Ręczna do Włodowic, ks. Zygmunt Zaborski z Żytyna do Praszki, ks. Władysław Zasadin z Mrzygłodu do Niwki, ks. Wincenty Kowalczyk z Myszkowa do Pogoni, ks. Serafin Opalka z Kłobucka do Skomlina, ks. Mieczysław Walkowski z Wojkowic Kościelnych do Grodzca, ks. Fabjan Zbieszczyk z Gomic do Gorzkowic, ks. Edward Sowuła z Wielgomłyn do Pajęczna, ks. Stefan Stojński z Pajęczna do Sosnowca, ks. Tadeusz Szpikowski z Sosnowca do Ra-

domska. Na emeryturę: ks. Leon Hlawsa, prob. par. Łekińsko, ks. Władysław Sikorski, prob. par. Kalej.

Zmarli: s. p. ks. Mikołaj Lubowicki, emeryt, s. p. ks. Józef Zaborski, prob. w Kromolowie, s. p. ks. Tadeusz Pechel, prob. w Będzinie.

— Zwolnienie narodowca. W dn. 29 li stopada rb. po 2-miesięcznym pobyciu w więzieniu na Zawodziu wypuszczony został na wolność p. Jan Barański, student Uniw. Pozn., działacz narodowy. P. Barański miał dwie sprawy w Sadzie Okr., przy czym w jednej skazany został na 3 tyg. aresztu, a w drugiej — na 4 miesiące, jednakże z zawieszeniem wykonania kary.

— Urlopy świąteczne dla pracowników państwowych. Pracownikom państwowym udzielane będą w tym roku 5-dniowe urlopy świąteczne. Dla utrzymania normalnego toku urzędowania urlopy te będą udzielane w dwu turnusach: od dnia 23 do 27 grudnia w pierwszym turnusie i od 30 grudnia do 3 stycznia 1938 r. w drugim turnusie.

Praca we wszystkich urzędach państwowych przed świętami Bożego Narodzenia przerwana będzie w piątek, dnia 24 b.m. o godz. 11 rano, a wznowiona w poniedziałek, dnia 27 grudnia o zwykłej porze.

Na św. MIKOŁAJA
 Poleca Cukiernia Z. Gospodarek
 ul. Dąbrowskiego Nr. 5. Tel. 18-97.
 Znanę ze swej dobroci wyrobę pierników, choinkowe, jak Mikołaje, krajanki czekoladowe, celuski, mieszanek, gwiazdki z maczkiem prekladające i t. p. oraz Mikołaje czekoladowe!

W dniu 7 b. m. o godz. 17-iej w sali teatru Kolejowego, staraniem Sekcji Pań przy R. k. i K. P. W. w Częstochowie odbędzie się odczyt i pokaz prania wełny, jedwabi oraz bielizny białej „Radionem”, na który to zaprasza wszystkie panie Rodziny Kolejowej **Z a z a d.**

NA KIERNASZU W I GIMNAZJUM.
 Stoisko księgarń i sklepu „Gońca Częstochowskiego” na Kiermaszu I Gimn. Państw. Im. R. Sienkiewicza, III Aleja 56 poleca na św. Mikołaja i gwiazdkę wielki wybór książeczek dla dzieci, młodzieży oraz wszelką beletrystykę.
 Pióra wieczne, ołówki - automaty, szarytki, piękne lalki „Bambino”, majoliki, alabastry, gry, wojsko metalowe, ozdoby choinkowe i wiele innych miłych upominków z wykwintnej galanterii.

Złodziej kradnie i podrzuca pieniądze...

Drobna, ale zagadkowa kradzież w wsi.

W tych dniach mieszkańcy spokojnej wsi Zawada północna (gm. Kamienica Polska) poruszeni zostali tajemniczą kradzieżą. Mianowicie do zamkniętego mieszkania małżonków J. i A. Raków w czasie ich nieobecności w domu, przez wylatującą szybę w oknie dostał się jakiś złodziej, który z książeczki, znajdującej się w kieszeni palta, zawieszzonego w szafie, skradł 100 zł., nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Policja z Kamienicy Polskiej aresztowała kilku wyrostków, podejrzanych o kradzież, lecz wkrótce zwolniła ich z braku dowodów i w ogóle całe dochodzenie utkwilo na martwym punkcie. Niebawem jednak zgłosił się do policji sam poszkodowany Rak, meldując, że onegdaj w równie tajemniczy sposób podrzucono mu do mieszkania 80 zł. Tajemnicza kradzież 100 zł., a następnie podrzucenie 80 zł. stały się prawdziwą sensacją dla spokojnych mieszkańców tamtejszych.

Z Sądu Okręgowego

Wyrok w procesie bandy przemytników ludzi.

Wczoraj po południu Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie bandy przemytników ludzi.

Sąd skazał głównych przywódców szajki Majzlera i Szwarcbauma po półtora roku więzienia, Frajlicha, Wajskopta i Gutmana po 10 miesięcy więzienia, Estere Estnś — na 6 miesięcy więzienia — pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Pomocnik sołtysa dostał młotkiem po głowie.

Smutną przysgodę miał zastępca sołtysa we wsi Puszczew Władysław Neugebauer, który tuż wyruszył sekwstratorowi do niejakiej Ewy Dyksyner po należne skarbo wi podatki.

Dyksynerowa nie chciała zapłacić naku, zgłosiła świado w domu — tak że sekwestrator zmuszony był wysłać Neugebauera po policję.

Gdy pomocnik sołtysa opuszczał dom, na podwórzu spotkał Wacława Dyksynera, który uderzył go 3 razy młotkiem w głowę i po prawej jakimś kołem. Mimo to jakos Neugebauer zawiadomił policję, jednak w międzyczasie Ewa Dyksyner podatek zapłaciła. Na ławie oskarżonych zasiadł tylko Wacław Dyksyner, którego Sąd Okr. skazał na 3 miesiące aresztu.

Brudy w piekarni.

Moszek Ulman, zam. w Wycerpach Dolnych za brudy i nieporządku w piekarni został ukarany przez Sąd Grodzki grzywna 50 zł.

Od wyroku tego Ulman zaapelował. Sąd Okręgowy skazał go na tą samą wykosok grzywny.

Okradł skład win i wódek.

Stochel Józef dokonał włamania do składu win i wódek w III Alei i na szkole Karwowskiego skradł za 500 zł. win i czekolady.

Po wyniesieniu łupu przechował go u Anny Miłkowskiej i Marianny Gonery, które dopomagały mu do spieniężenia rzeczy pochodzących z kradzieży.

Sąd skazał Stochela na 1 rok więzienia, a Miłkowską i Gonereę po 3 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata. Od wyroku tego jaki zapadł w Sadzie Grodzkim oskarżeni zaapelowali. Sąd Okręgowy wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdził.

Napaść i przebiecie płuc przechodniowi. Strong Maksymilian w dniu 21 września b. r. powracał do domu i w pewnej chwili natknął się na grupę osobników. Mijając ich, został uderzony nożem w płuca. Napastnikiem okazał się Sikora Edward.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia, zawieszając karę na 3 lata.

Kino „STYLOWY”

Film wielkich emocji, film o niebywałym napięciu, miłość kobiecy szpiega w najnowszym filmie Paramountu

pod tytułem:

W sieci wywiadu

O godzinie 12 minut 30 poranek filmu pod tyt. „WINOWAJCA”

Kronika sportowa

Wielkie plany gimnastyków.

W Bydgoszczy zakończone zostały gimnastyczne mistrzostwa Polski. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Skirlińska (Kraków) przed Majowską (Śląsk). Sierońska (Śl.), Stepińska (Kraków) i Noskiewiczówna (Warszawa), zaś w męskiej - Kosman (Warszawa przed Pietrzykowskim (War.), Gruska, Ślusarskim i Bregutą (ze Śląska). Wszyscy ci gimnastycy są członkami gniazd Sokół, który reprezentuje w Polsce związek centralny tej dzielnicy i należy (jako taki) do Zw. Pol. Zw. Sportowych.

„Sokół” właśnie ustalił tegoroczny program międzynarodowych występów naszych gimnastyków na arenie międzynarodowej. W dniach 18 i 19 grudnia w Nowym Sadzie (Jugosławia) Polska bierze razem z Czechami, Bułgarami i Jugosłowianami udział w czwórmeczu państw słowiańskich. Celem ostatecznego wyeliminowania reprezentacji odbędzie się dnia 8 grudnia b. r. mecz gimnastyczny Śląsk — Dzielnica Mazowiecka w Łodzi. Na mecz ten zostanie

wezowanych 12-tu najlepszych gimnastyków, wylonionych w Bydgoszczy.

W lutym odbędą się w Warszawie zawody Polska — Węgry.

W marcu w Katowicach Polska spotka się z Jugosławia.

W kwietniu gimnastycy polscy wyjeżdżają do Niemiec na spotkanie rewanżowe.

W dniach 28 i 29 czerwca polska reprezentacja bierze udział w mistrzostwach światowych w Pradze czeskiej.

Panie mają jedno spotkanie w Finlandii, w dniach od 16 do 19 czerwca. Odbędzie się tam turniej państw należących do między narodowej federacji gimnastycznej, urządzony z okazji 40-lecia związku fińskiego.

Celem przygotowania zawodników i zawodniczek do tych poważnych imprez, spróbowany zostanie ze Szwajcarii trener i w Warszawie odbędzie się 4-tygodniowy obóz treningowy. Nadto na pokazy przybędą meczu do Polski Szwedzi.

Program powyższy zatwierdzony już został przez państwowy Urząd W.F. i P.W., co równoznaczne jest z poparciem finansowym.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ŚMIERĆ ZASTĘPCY DALAJ-LAMY.

London, 4.12. — Według wiadomości z New Delhi, zmarł w Dżekund (Zachodnie Chiny) w 54-tym roku życia Tazsi-Lama, czyli Panzen-Lama, zastępca Dalaj-Lamy, po 18-tu latach wygnania.

Zakłócenie „parady zwycięstwa”

London, 4.12. — Jak było do przewidzenia, odbyła „parada zwycięstwa” Japończyków w koncesji międzynarodowej w Szanghaju doprowadziła do poważnego incydentu, wywołanego rzuceniem bomby przez młodego studenta chińskiego na maszerującą wojska japońskie. Według wiadomości z Szanghaju, tylko dzięki energicznej postawie dowódców wojsk amerykańskich i francuskich nie doszło do masakry uchodźców chińskich, którzy schronili się do dzielnicy międzynarodowej.

Sytuacja pozostaje napięta i lada chwila może dojść do poważnego starcia między wojskami międzynarodowymi a Japończykami, którzy, jak donoszą korespondenci angielscy w Szanghaju, są w stanie wielkiego podniecenia.

Założony pochód

ze zwłokami ofiar katastrofy samolotu

Sofia 4.12. — Komisja polska przybyła ze zwłokami ofiar katastrofy samolotu „Douglas” do miasteczka Światy Wrzecz. We wsiach, przez które przechodził kondukt żałobny, jak i w Świątym Wrzecz, wyjęła na spotkanie cała ludność miejscowa, która następnie towarzyszyła konduktowi. Uczniowie szkół powszechnych i gimnazjum w Świątym Wrzecz uformowali szpaler i zasypali drogę, którą posuwał się kondukt, gałkami jodowymi. Ciało złożono w kostnicy szpitala państwowego w Świątym Wrzecz. Dziś zostaną umieszczone w trumnach i przewiezione samochodem ciężarowym do Sofii. Następnie po dokonaniu formalności zostaną wysłane wagonem przez Rumunię do Warszawy.

100 KLM. OD NANKINU.

Szanghaj 4.12. — Wojska japońskie po morderczej bitwie zajęły dziś rano stację kolejową na linii Szanghaj — Nankin, położoną o 100 km. od Nankinu.

ŚMIĄŁY RABUNEK W PARYŻU.

Paryż, 4.12. — Szesciu zamaskowanych bandytów sterowało cały personel w wielkim magazynie w śródmieściu, po czym zrabowali z kasy kilkaset tysięcy franków, bandyci zbiegli.

KRÓLEWSKIE KLEJNOTY.

Bombay. — W związku ze sprowadzeniem do Indii historycznego naszyjnika Marii Antoniny, kunionej w Londynie przez maharadżę Darbhanga, powstało ciekawe zagadnienie. Mianowicie władze skarbowe domagają się od maharadży „iszczenia za naszyjnik opłaty celnej w wysokości około 200.000 zł., maharadża zaś utrzymuje, że klejnot ten, pochodzący z przed 150 lat i związany z szeregiem romantycznych przysgod, winien być uważany za dzieło sztuki o historycznym znaczeniu i — jako takie — zwolniony od cla. Sprawa dotychczas nie jest rozstrzygnięta. W niedłuktym przysgod, siwiny naszyjnik umieszczony będzie na

organizowanej w Kalkucie wielkiej wybie sztuki.

Ponura tajemnica Czerniowiec

Już dziewięć osób zginęło w ciągu dwóch tygodni.

Czerniowce. — Wydaje się, że seria zgłoszeń o zaginionych obywatelach czerniowieckich nie skończy się Niema dnia, aby do policji nie zgłosiła się jakaś zrozpaczona osoba ze skarga, że zaginął ktoś z najbliższej rodziny.

Obecnie zgłosiła Polka N. Kwaśniewska, że jej 10-letnia córka Olga w poniedziałek rano wyszła z domu do szkoły i dotychczas nie wróciła.

Jest to 9-te zaginięcie człowieka w Czerniowcach w ciągu dwóch tygodni. ZEBRACY MEKSYKAŃSCY DOMAGAJĄ SIĘ... 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Mexico City. — Zbracy meksykańscy zwrócili się do związków zawodowych o przyjęcie ich do organizacji.

Zbracy utworzyli związek „zbraków meksykańskich” i domagają się wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i „polenszenia warunków pracy”. SĄD ODRZUCIŁ WNIOSEK O WYZNACZENIE KURATORA DLA KS. MICHAŁA RADZIWIŁŁA.

Poznań. — Sąd w Ostrowiu rozpatrywał wniosek rodziny ks. Michała Radziwiłła, a mianowicie córki, Leontyny Skórowskiej, ks. Janusza Radziwiłła oraz jednego bratanka, w celu ustanowienia tymczasowego opiekuna dla ks. Michała.

Wniosek złożony został z uwagi, na to, iż poprzednio złożony wniosek o ubezwłasnowolnienie wymaga zazwyczaj dłuższego czasu.

Sąd odrzucił wniosek o wyznaczenie tymczasowego kuratora z uwagi na to, że Michał ks. Radziwiłł przedłożył sądowi korzystne dla siebie świadectwo senatora dra Domaszewicza, psychiatry ze Lwowa.

Odrzucenie tego wniosku nie załatwia jednak sprawy ubezwłasnowolnienia ks. Michała Radziwiłła.

SKAZANIE INSPEKTORA PRACY.

Kraków, 4.12. — Sąd Apelacyjny w Krakowie skazał b. inspektora pracy w Kielcach Juliana Kowalika za nadużycia na 2 lata więzienia, utratę praw na lat 15 i grzywnę w wysokości 3.000 złotych.

5 ZŁOTYCH KARY ZA 5 SŁÓW.

Kraków, 4.12. — Podczas zwiędzania wieży Mariackiej jedna z członkiń Stron Narodowych, gdy strażak podawał tradycyjny hejnał, podeszła do mikrofonu i zawołała: Nie kupuj u żyda! Za okrzyk ten skazano demonstrantkę na 5 złotych grzywny.

RABUNEK PIENIĘDZY KOLEJOWYCH.

Poznań, 4.12. — Ub. nocy nieznani sprawcy napadli w Szamotułach na 2-ch urzędników kolejowych, wracających po służbie codzienną drogą z dworca do miasta i zabrali im teke, zawierającą 2.400 zł. Były to pieniądze z kasy kolejowej.

Film o niebywałym napięciu, miłość kobiecy szpiega w najnowszym filmie Paramountu

dawno niewidziana GERTRUDA MICHEL, znakomity amant HERBERT MARCHAL, dawno niewidziany RO-DE LA ROQUE.

Listy do Redakcji

O plan loterii klasowej

Może Szanowna Redakcja pozwoli mi jako stałemu prenumeratorem na zamieszczenie kilku uwag, zwłaszcza, że nie są to moje własne spostrzeżenia, lecz całego grona czytelników, którzy razem z mną nad tą sprawą wspólnie debatowali.

Dla ludzi żyjących w głębokiej prowincji największa sensacja dnia jest oczywiście ciągnięcie loterii klasowej. Ponieważ liczni moi znajomi grają na loterii do spółki, a ja jestem ich skarbnikiem i sekretarzem, przeto w dniach ciągnięcia schodzą się u mnie i rozpoczyna się namietna dyskusja na temat planu gry. I właśnie na jednym z takich zebrań doszliśmy do wniosku, że plan gry, szczególnie w klasie pierwszej, nie jest dostatecznie dostosowany do psychiki graczy, gdyż ilość średnich wygranych w tej klasie jest za mała. Jeżeli się zdarzy, że na kilka losów, posiadanych przez spółkę nie padnie ani jedna większa wygrana, uczestnicy zaczynają kręcić nosem zrażają innych i mimowolnie oślabiają nastroje całej spółki.

Gdyby główna wygrana w pierwszej klasie, w kwocie 100.000 złotych, została znaczniej zmniejszona, a reszta podzielona na kilka mniejszych, to zainteresowanie grą wzrosłoby w zdanem moim zdaniem. Spopularyzowanie niejako szczęścia w pierwszej klasie zachęciłoby graczy do dalszych prób w klasie drugiej. Jeżeli się zważy, że główna wygrana w kwocie 100.000 powtarza się bez zmian przez trzy klasy, to nie ma różnicy atrakcyj między tymi trzema klasami, a moim zdaniem każda klasa powinna dawać coś, co specjalnie zachęca do grania. Im kto więcej ryzykuje, tem więcej powinien wygrać. A za tym, według mojego a raczej naszego spółkowego projektu, największa wygrana w pierwszej klasie powinna wynosić 50.000 złotych, w drugiej 75.000, w trzeciej — 100.000 złotych.

Względnie zwiększając stopniowo liczbę wygrywających w każdej klasie, choćby kosztem zmniejszenia wygranych, Monopol Loteryjny nie zrobiłby złego interesu, owszem, przez udostępnienie korzystania z uśmiechu losu coraz to liczniejszej reszty wygrywających, zaskarbiłby sobie ich wdzięczność i jeszcze bardziej przywiązał do swej instytucji.

Nie wiem czy takie zmiany są możliwe i dopuszczalne, ale, znając z doświadczenia wysiłki Monopoli Loteryjnego do ciągłego ulepszenia warunków gry, odważyłem się wtargnąć swoje „trzy grzesze” w nadziei, że dyrekcja Monopoli weźmie je pod rozważenie przy układaniu nowego planu gry.

Dziękuję Szanownej Redakcji za umieszczenie tych kilku uwag, kreślię się z pełnym szacunkiem.

Stefan Kiślicki.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gonca” „Zastochowskiego”

Na Pomoc Żimową dla bezrobotnych: Dr. Szaniawski zł. 10. — za m-c grudzień. Dr. Mikulski zł. 10. — Dekl. Nr. 1789. Domagalski zł. 20. — Dekl. Nr. 2281. Senator D. Zbiński zł. 10. — za grudzień. W. Maruska zł. 20. — od nieruchomości. Dekl. Nr. 2284. Sędzia Ziemięcki zł. 5. — Jan Wróblewski zł. 3. — Fr. Kimla zł. 20 za m-c listopad i grudzień. Deklaracja Nr. 1198.

Na nędzę wyjątkową do rak Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy par. św. Barbary sędzia Ziemięcki zł. 5.

Na chleb dla biednej rodziny, ogłoszonej w „Goncu Czest.” dn. 2 b. m. Jan Wróblewski zł. 2. —

M. B. Hoffmanowicz zł. 20. — na najbardziej potrzebne do uznania B-ci Albertynów zamiast udzielania jałmużny w domu w miesiącu grudniu.

Artystyczne wojsko metalowe Laiki

pamiątniki, albumy,

do zdjęć, wyroby alabastrowe, pudelka zakopisłskie, majolika i t. p.

do nabycia w dużym wyborze w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA” II-ga ALEJA 26, TELEFON 20-50.

Dobre pismo, dobry dziennik młodzieńcy, to najlepszy i najmiłszy prezjaciel domu.



— Nocne dyżury aptek: W nocy z dnia 4 na 5 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: 1. Nowaka i Mandata — Stary Rynek Nr. 2. 2. Włoszickiego — Siedem Kamienie Nr. 27. W nocy z dnia 5 na 6 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: 1. Krzakowicza i Buzego III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Bielizna ciepła
damska, męska, trykoty, skarpy, pończochy, skarpy, rękawiczki wszelka galanteria najlepší i najtańszej kupuje się w **Kazmierza Świerzeżo**
II Aleja nr. 32.
Duży wybór.

PRZEDSTAWICIELSTWA
poważnego poszukuje za moży, ustosunkowany, długoletni kupiec, posiadający w Warszawie przedsiębiorstwo II-giej kategorii, a swych przedstawicieli w całej Polsce. Oferty pod „Prosperity” — Biuro Ogłoszeń Pietraszka, — Warszawa, Marszałkowska 115. 1427

PIANINO
Kerztopfa do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość Janogórska 30, od godz. 8-iej do 3-iej pp.

AKUSZERKA
H. Gazzi z długoletnią praktyką Kliniki Poznańskiej przyjmuje zamówienia prywatnie i Ubezpiec. Spół. Udziała porad. Niezomóżonym ustępstwa ul. Dąbrowskiej nr. 30.

UNIEWAŻNIAM
wzweś na zł. 150 — in blanco z podpisem Franciszek Bystry, wydany Józefie Szymie i Kazmierzu Szymie. 5218

WAGA
angielska firmy „Berke” okazuje do sprzedania ul. Jasnogórska nr. 47, od 4 — 7 w. 5228

PIANINO
do sprzedania — firmy Kwast, wiedeńskie w dobrym stanie, II Aleja nr. 16 — fotografia, N. Ryżner. 3356

CZTERY POKOJE
kuchnia, 2 wejścia, wygody oraz jeden pokój pojedynczy do wynajęcia. Dąbrowskiego 11.

NOWE OZDOBY NA CHOINKĘ
według ludowych motywów polskiej sztuki stożkowej. 5228

PIEKNE WYROBY MAJOLIKOWE
nadeszły do Księgarni i Sklepu „GONCA”.

TRZY POKOJE
z wygodami do wynajęcia, słoneczne, Dąbrowskiego nr. 29. 5186

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami. Aleja Wolności 50, prawa strona.

POSZUKUJE
od zaraz pokoju meble wane, lub bez mebli, z wejściem wprost z klatki schodowej. Zgłoszenia do Sklepu „Gonca” sub „R. M.”. 5167

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. — Dla niezomóżonym ustępstwa. 2695

Ziola
lecznicza w wszelkie choroby od artretyki do żółtaczki. Jasnogórska nr. 38, Jasnovidz. 3307

Lokomobila
45 K. M. w doskonałym stanie wraz z nowym kotłowym paleniskiem na trocinę okazynie do sprzedania. Piśmem zapytania do Sklepu „Gonca” pod „45 K. M.”. 5141

Bilardy
okazuje do sprzedania za bezcen. Wiadomość II-ga Aleja nr. 36, Firma „Elektra”. 5142

Kapusta
świeża i gat. 6 zł. metr sprzedaj Stary Rynek 7.

SKLEP
spoczywcy do sprzedania od zaraz, ul. św. Barbary nr. 45, 3383

OGROD
owocowy do wydzierżawienia, Pułaskiego 64.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. Koscielnego, — ul. Waszyngtona nr. 6 zapisy na kursy I-III-III-lekcje pojedynczo codziennie. — Praktyczne czwartki, niedziele, 5105

Ostrzeżenie
Oświadczamy, że oryginalne odbiorniki firmy ELEKTRIT & Co. prowadzi wyłącznie: **f. ELEKTRA Elektrownia**
II-ga Aleja nr. 38, oraz przedsiębiorstwo II-giej kategorii, a swych przedstawicieli w całej Polsce. Oferty pod „Prosperity” — Biuro Ogłoszeń Pietraszka, — Warszawa, Marszałkowska 115. 1427

Elektrit Co
POKOJE
do wynajęcia dla osób inteligentnych z utrzymaniem, z wygodami, na parterze. Waszyngtona nr. 58/2. 5101

ZGUBIONO
zaświadczenie wojskowe wyd. przez PKU, Częstochowa na imię Władysława Szczepanik. 5157

POTRZEBNY
uczeń do praktyki fryzjerskiej. Częstochowa — ul. Narutowicza nr. 162. Hartliski. 5158

PLAC
ogrodzony do sprzedania (1120 m²) przy ul. Piastowskiej 167. Wiadomość ul. św. Kazimierza nr. 15, parter. 5165

ENERGIA
Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych. — Urządzenia nowych instalacji elektrycznych, reparacja, konserwacja instalacji, oraz reparacja motorów, grzejników etc. Częstochowa, Aleja Wolności nr. 315, sklep.

SPRZEDAM
sklep spoczywcy z mieszkaniami w powoju wyjazdu, stan 500 zł. ul. św. Rocha nr. 31. 3386

SPRZEDAM
plac 5800 m² oraz sklep spoczywcy w dobr. punkcie, postawiony na tym placu. Kaczmarek A., ul. św. Rocha nr. 30.

MEBLE
najkorzystniejsze źródło zakupu.
Duży wybór.
Spyalni stołowych oraz bezkonkurencyjny mebli kuchennych
Adam Gliński
ALEJA 12.
60 lat exp. i zaufania firm. Ceny niskie.

ZGUBIONO
zaświadczenie wojskowe wyd. przez P. K. U. Częstochowa i legiti. Funduszu bezrobocia na imię Władysława Zgrzebny.

EGZYSTENCJE
lub uboczny zarobek znajdziesz u nas! Świętne artykuły gwiazdkowe i codziennego użytku. Wytwórnia „Nowości Praktyczne” Warszawa, ul. Ziota 37/87. 01413

KWALIFIKOWANA
wychowawczyni poszukuje pracy. Może udzielać pomocy w nauce. — Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Kwalifikowana”. 3388

MASZYNE
kryta, damska, prawie nieużywana sprzedam. III Aleja nr. 53 m. 9.

OD ZARAZ
do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, oraz jeden pokój — oddzielnym wejściem. Wiadomość u dozorcy: III Aleja nr. 53. 3393

MŁOŃA
inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dziecka. Wymagania skromne. Adres: ul. Kaczorowska nr. 45 m. 8.

TANIO
mundurki, fartuchy, teściaki, pantofle, pulowery, bielizna, pończochy mat. 1.70 zł, skarpetki 35 gr, modne bluzki, swetry, nadrobki, podnoszenie oczek polecia Wytwórnia Trykotazy Kowalskiej. Aleja Wolności 2.

PANIENKA
inteligentna, posiadająca szkołę rzeźniczą, majająca robotki, przyjmuje towarzystwo i opiekę przy starszej pani, lub do pomocy pani domu, może być w majątku na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Sklepu „Gonca” pod „Skromna”. 3387

SKLEP
i pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Barbary 45 m. 1.

DOMEK
trzy mieszkania do sprzedania. Łódzka nr. 3, przy Wieluńskim Ryнку. — Wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM
maszynę gabinetową — prawie nową, Narutowicza nr. 37 m. 37, Stasiak.

TANIO
sprzedam 6 mórg ziemi ornej, urodzajnej, w jednym kawałku, we wsi Załazice, gm. Kłonowice. Wiadomość Biesznów, ul. Jasna nr. 18, Stanisław Adamus. 3389

MUNDURKI
dla uczenia zgrabnie szyje b. w. właścicielka firmy „Halina”, ul. Kilińskiego nr. 14 m. 22. 5190

PLACE
do sprzedania. Kawodrzna Dolna nr. 29, przy szosie. 5125

3 frontowe
pokoje z wszelkimi wygodami ul. Dąbrowskiej nr. 21. 5205

DOMEK
w punkcie handlowym na wykończonym 2 mieszkaniu i sklep sprzedam. Zgłoszenia: Stradom, ul. Batorego nr. 46.

Okazja
sprzedam w dobrym punkcie dom nowy o 13 ubikacjach, w tym dwa sklepy, oraz piękny ogród owocowy i i pół morgi. Cena 30.000 zł. gotówka, Raków, Okrąż nr. 12. 3391

DO SPRZEDANIA
otomana z szafkami i półkami mahoniowymi. — Wiadomość Kilińskiego nr. 28 m. 2 (parter). 5198

DO SPRZEDANIA
maszyna gabinetowa — Singera, Narutowicza 30. Wiadomość u dozorcy.

Z powodu
wyjazdu sprzedam skład skór w bardzo dobrym punkcie. Wiadom. Stary Rynek, Olczyk. 5147

LOKAL
3 ubikacje na przemysł lub handel, w oficynie, od 1 stycznia do wynajęcia. Nowy Rynek 13.

DOMEK
nowy 2-izbowy do sprzedania, w tym jedno mieszkanie wolne, ul. Sabi-nowska nr. 39, Wasek.

BUDKA
do sprzedania — Aleja Wolności, róg 1 Maja.

MIESZKANIE
pojedyncze do wynajęcia. ul. Olczyńska nr. 64.

DO SPRZEDANIA
7 morgów ziemi z budynkami i domem piętrowym, ul. św. Barbary 59.

DO SPRZEDANIA
morga ziemi na Ostatnim Groszu. Wiadomość Narutowicza 262 m. 6.

JANINA ORGAŃSKA
ul. Najśw. Maryi Panny 48, (III Aleja)
Polecia w wielkim wyborze NOWOŚCI JE-SIENNO-ZIMOWE. — Ceny b. przystępne.

KAWALER
starszy, fachowiec, emeryt, z oszczędzaniem, bez nałogów, pozna starzą panie lub wdówki, względnie fachowa. Cel matrymonialny. Oferty do Sklepu „Gonca” dla „Emeryta”. 5183

SPRZEDAM
dla uczenia zgrabnie szyje b. w. właścicielka firmy „Halina”, ul. Kilińskiego nr. 14 m. 22. 5190

PANNA
do 4-letniego chłopczyka potrzebna z referencjami, Narutowicza 83.

DWA LOKALE
po 3 pokoje z kuchnią, w I i II piętrze, do wynajęcia od zaraz po 67 zł. 90 gr i lokal pod drukarnię, nadeszły się na inną fabrykę. III Aleja nr. 77.

PANNA
do 4-letniego chłopczyka potrzebna z referencjami, Narutowicza 83.

DWA MIESZKANIA
po dwa pokoje z kuchnią, wygody, do wynajęcia, ul. Teresy nr. 6.

DWA POKOJE
z kuchnią i ogrodem do wynajęcia. Chłopińskiego nr. 139, Wiadom. ul. św. Barbary 7, w sklepie.

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Dąbrowskiego nr. 39. 5193

POSZUKUJE
2 podwozia samochodowe bez motorów. Wiad. „Grand Cafe”, Piłsudskiego nr. 1. 5174

RESTAURACJE
sprzedam dobre prosperującą. Wiad. „Grand Cafe”, Piłsudskiego nr. 1

DO WYNAJĘCIA
duży pokój z balkonem. Srebrna 100. 5184

DO WYNAJĘCIA
facjatka z wodą i elektrycznością, może być umeblovana, bezdzietelnym ul. Handlowa nr. 15.

DO WYDZIAŁANIE
NIA dom na Lisiecia — sprzedam sklep spoczywcy i powóz. — ul. św. Rocha nr. 39. 3403

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami. Waszyngtona nr. 20 — dozorca.

GOSPODARSTWO
10-morgowe z budynkami odpowiednimi — do sprzedania, w tym sklep Biała Dolna nr. 30, Lechowski.

MASZYNE
nowa, damska, bębnowa, sprzedam, z powoju redukcji, Narutowicza 158 m. 6. 5208

MIESZKANIA
5 pokoi, kuchnia lub 2 po 2 pokoje i kuchnia — w jednym domu na ul. Piastowskiej, Sabinowskiej lub obok poszukuje. Oferty z ceną do P. C. K. Aleja Wolności 29.

PANNA
do 4-letniego chłopczyka potrzebna z referencjami, Narutowicza 83.

DWA LOKALE
po 3 pokoje z kuchnią, w I i II piętrze, do wynajęcia od zaraz po 67 zł. 90 gr i lokal pod drukarnię, nadeszły się na inną fabrykę. III Aleja nr. 77.

PLAC
tanio zaraz do sprzedania, Wiadomość Brzezińska nr. 4 (sklep przy żywczy).

POKÓJ
komfortowy, słoneczny, z wygodami, przeznaczony dla pań, ul. Waszyngtona nr. 42 m. 3, parter. 5204

POTRZEBNE
dwie panienki od lat 16 do fabryczki wyrobów drzewnych. Chłopińskiego nr. 106. 5209

PRZYJME
panów lub uczni na mieszkanie, ul. Kordeckiego nr. 5 m. 26, II p. 5210

RADIO
na prad do sprzedania, ul. Sowińskiego 38/40. Wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM
banżę z fryzmaszyną. Aleja Wolności 62 m. 4.

POTRZEBNA
uczennica lub uczen. Zakład fryzjerski N. Nowickiego, Aleja Wolności nr. 3/5. 3408

SKLEP
spoczywcy sprzedam tanio z powodu choroby. Wiadomość Jasnogórska nr. 24, w sklepie. 5196

SKLEP
spoczywcy sprzedam z powodu wyjazdu, ul. Piastowska nr. 95. 3400

SPRZEDAM
dom w dzielnicy fabrycznej, 16 ubikacji, tanio. Oferty do Sklepu „Gonca” pod „Dom”. 3412

SPRZEDAM
maszynę używaną. Piłsudskiego 17, lewa oficyna, I wejście, I piętro, m. 32. 5199

SPRZEDAM
i kredens ciemny — do sprzedania. Zakład stolarski M. Mankowski — Kopermika 16 (w podwórzu, prawa strona). 5207

TANIO
sprzedam sklep w dobrym punkcie, ul. Warszawskiej nr. 47. 3399

UWAGA!
Pracownicy zaswoy! — Zebrańcie 5 b. m. godzina 15 m. 30, ul. Mała 23. Zarząd. 5208

WYNAJME
z zaraz pokój z kuchnią i przedpokojem, ul. Kordeckiego nr. 25. Wiadomość na miejscu w sklepie. 5213

„CEJLONKA”
zastępuje herbacę, wydajność 80 szklanek 50 groszy, żądać wazdę, „Pszczółka”, Waszyngtona 28. 5219

DO SPRZEDANIA
sklep cukrowy w dobrym punkcie, św. Barbary nr. 17 m. 5. 5220

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, z wygodami, przy ul. Olczyńskiej, Wiadomość Aleja Wolności 29. 5217

FACJATKA
do wynajęcia. Dąbrowskiego 58/60. 5222

KOKS
w większej ilości do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gonca” pod „Koks”. 5221

MASZYNE
bębenkowa, damska — sprzedam z powodu choroby, ul. Senatorska 18 m. 18, na wprost bramy.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Krótka 33. 5215

POKÓJ
umeblovany lub bez, z wygodami — dla pań, wynajmę niedrogo, ulica Dąbrowskiego 58/60 m. 3

PROSTA ODPOWIEDZ NA TRUDNE PYTANIE.
Już teraz możność ludzi zadaje sobie pytanie, co kupić na gwiazdkę dla najbliższych. Odpowiedz jest prosta: Radio. Radioodbiornik jest tym szczególnym prezentem, który uszczęśliwia netykielo obdarowanego, ale wszystkich, całą rodzinę od razu. Rzecz prosta, że takie „gwiazdkowe durne od razu”. Rzecz prosta, że takie „gwiazdkowe durny” Telefunken niedoścignione pod względem technicznym, o nieograniczonym zasięgu, o przepięknym tonie, estetycznym wyglądzie, a przy tym co najważniejsze oszczędne w użyciu prądu. Superheterodyny Telefunken można nabyć na bardzo dogodnych warunkach. Pamiętaj! Włoc! Idealna gwiazdka — to superheterodyny Telefunken.

SPRZEDAM
dwa kredensy kauskaski orzech, stół okrągły, krzesła, kredens kuchenny z wodniarką, tapożan toalety mahoi i brzoza, łóżko dziecinne. Stolarska A. Sacińskiego, II-ga Aleja nr. 21. 5214

SPRZEDAM
futro damskie — sarny, dywan strzyżony, kuchenkę elektryczną i wyważymie, ul. Ogrodowa nr. 33 m. 4. 5223

DOM
nowy sprzedam i wynajmę lokal sklepowy z urządzeniem Kościelna 74

„Rybałt”
chrześcijański skład i hurtownia ryb wodzonych poleca na sezon zimowy stale świeże śpiropy, piklingi dorsze, fladry i t. d. z własnej wydzierni w Gdyni. Zadaćcie naszych wyrobów w oryginalnym opakowaniu z napisem „Rybałt”

Wystarczy się nasla-downicwi! Skład hurtowo-detaliczny mieści się Aleja nr. 8 przy Szwarcze. Z poważaniem STANISŁAW MARCHEWKA. 3419

SPRZEDAM
sklep spoczywcy za 800 zł z powodu wyjazdu. Wiadom. w „Renomie”.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią i sklep z urządzeniem. Piastowska 35, Krawczyk. 5235

DO WYNAJĘCIA
pokój duży, z kuchnią, i ogród owocowo-warzywny. Cena przystępna. Wiadomość ul. Prądzyskiego nr. 5. 5233

POKÓJ
z wszelkimi wygodami, przy rodzinie, do wynajęcia, ul. Prądzyskiego nr. 5. 5234

SKŁAD
wódek i towarów kolonialnych do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gonca” pod „51”. 5215

Artystyczna
i trwałe reparaacja wszelkiego rodzaju obuwia i czyszczenie ramsów — Kilińskiego nr. 10, Leszczyński Jan. 3415

MEBLE
otomana, komplet mebli pianonowych, sprzęt kuchenny, garderoba i inne tanio sprzedam. Kordeckiego 14 m. 1, parter

POTRZEBNY
korepetytor do 4-iej klasy. Wiadomość ul. Narutowicza nr. 158. 3426

SKLEP
spoczywcy do sprzedania Wiadomość w „Renomie”. 3430

SKLEP
spoczywcy do sprzedania, Chłopińskiego nr. 1.

POJEDYNCZE
mieszkanie do wynajęcia, ul. Stawowa nr. 14.

PLAC
z kamieniem do sprzedania 1.106 m. kw. za 1.100 zł. Wiadomość ul. Warszawskiej nr. 109 — Garnucz. 3427

Na Św. MIKOŁAJA
Wielki wybór książeczek obrazkowych dla dzieci od 20 gr, dla młodzieży od 1 złotego.
w Księgarni i Sklepie „Gonca”
Aleja 26. Tel. 20-50.

„Mój syn, rób interesy z tym. Stęrzy się robieniem. Musza to być ludzie inteligentni i z takim słędy nie straszę”
R. Franklin.



Pan Agapić Krupka u dentysty



GŁYWIECIE

PUDER ABARID

że śliczny mat i świeżość w pożądaną karnację nadaje cerze różniny, mialki, niewidocznie przylegający, nie zatykający porów

Z KRAJU

(—) Dżiki na wybrzeżu polskim. W okolicach Tyłowa, pow. morski, jak również Krokowa pod Puckiem pojawiły się gromady dżików. Podczas polowania w Tyłowie ubito 6 pięknych okazów o wadze od 2 do 2 i pół centnara. Dżiki trzymają się również pobliza lasów puszczy Darzłubskiej i podchodzą do siedzib ludzkich, przede wszystkim rozkopując kopce z kartoflami.

Nie chciał przysięgać przed sędzią — żydem.

Z Krakowa donoszą: Przed sądem grodzkim w Brześciu koło Bochni toczyła się rozprawa przed sędzią Schmausem, który jest żydem. Podczas przesłuchania w charakterze świadka narodowca Franciszka Zwierza, doszło do incydentu. — Sędzia postanowił odebrać od świadka przysięgę, a wówczas Zwierz zażądał zmiany sędziego do odebrania przysięgi, twierdząc, że jako katolik nie może się zgodzić, aby przysięgać od niego odbierał żyd. Żądanie swe umotywiował Zwierz tym, że przysięgę sądową uważa za akt religijny, co wynika z roty przysięgi.

Sędzia Schmaus zaprotokował, że Zwierz odmawia złożenia przysięgi i za to z miejsca skazał go na 3 dni bezwzględnie aresztu, przy czym polecił natchmiast aresztować świadka i doprowadzić go do więzienia dla odbycia wymierzonej mu kary.

(—) Otruta dzieci i zażyła trucizny. Z Warszawy donoszą: W Piaskowie znaleziono jej dzieci: 8-letniego Mieczysława i 6-letniego Stanisława. Wszyscy troje zostali przewiezieni do szpitala w Warszawie, gdzie syn Mieczysław zmarł. Również stan dru-

giego dziecka i matki jest beznadziejny.

Powstało przypuszczenie, że Ławniczukowa, znajdując się w krytycznych warunkach, pod wpływem depresji otruła dzieci, a po tym sama zażyła trucizny. Dochodzenie w toku.

Pikiety w Gdyni i żydowska depesza.

W Gdyni odbyło się zebranie tamtejszego oddziału Centrali Detailistów Żydowskich. Postanowiono na nim wysłać depeszę z prośbą o przeciwdziałanie akcji pikietowej Stronnictwa Narodowego. Depesza brzmi:

— 50 rodzin żydowskich w Gdyni cier-

Rezolucje Tygodnia Filozoficzno-Religijnego

W dniach od 21 — 27 listopada b. r. w Warszawie odbył się Tydzień filozoficzno-religijny, urządzony staraniem Studium Fil-Relig. S. U. J. P. W wyniku obrad uchwalono następujące rezolucje:

1) Ze względu na szerzącą się demoralizację, grozącą tak dla kultury, jak i dla potęgi narodu polskiego, młodzież akademicka, zgrupowana w organizacjach będzie się starała usilnie pielegnować i propagować ideę rycerskiej czystości, będzie dla niej szerzyć szacunek i zrozumienie dla jej wartości w życiu indywidualnym i narodowym. Ponadto dołoży wszelkich starań do bezwzględnego zwalczania wolnomyślnych poglądów, które hodują liberalizmowi w dziedzinie seksualnej, jako zgubne objawy, będące źródłem moralnej dekadencji narodu, obniżające i osłabiające teźnyż

pi od szeregu tygodni na skutek pikietowania ich sklepów i warsztatów pracy. Grozi im nieunikniona nędza i ruina. Błagamy o zarządzenie usunięcia pikiet.

Odписy tych depeż wysłane zostały do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. premiera, do ministerstwa skarbu, do wojewody pomorskiego, do prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu, oraz do instytucji żydowskich.

„Nasz Przegląd” donosi, że pos. Sommerstein podjął interwencję u wojewody pomorskiego; delegacja Centr. Det. ma interweniować u min. spraw wewn.

Tysiąc skarg

przeciw ks. Pszczyńskiemu.

W Sądach Grodzkich w Mikołowie, Mysłowicach, Pszczynie i Żorach znajduje się ponad 1.000 skarg cywilnych przeciwko ks. Pszczyńskiemu o wypłacenie odszkodowania za t. zw. szkody górnicze Skarżycami są przeważnie drobni rolnicy, których pola zostały zniszczone wskutek odbudowy kopalnianej. Suma szkód jest bardzo wielka.

(—) Autobus opalany drzewem. W tych dniach dostarczony będzie zarządowi miastkiemu w Warszawie zamówiony tytułem próby nowoczesny autobus na 53 osób z fabryki Henschel zamontowany w motor Diesla i gazogenerator na gaz drzewny. Będzie to pierwszy autobus tego typu w Polsce. Zużywa on 100 kg. drzewa na 100 km. jazdy. Dzięki temu materiał codziennie kosztuje ok. 4 gr. za 1 km., co stanowi rekord taniości w eksploatacji autobusów. Miejsca wozu będzie nowoczesna. Miejsca kierowcy znajduje się obok motoru na przedzie podwozia.

narodową, a tym samym się obronną państwa.

2) Doceniając wysoką wartość wstydlivosti, która jest ochroną godności osobowej i porządku moralnego młodzież akademicka zwalczać będzie wszelkie przejawy celowo dziś szerzonego bezwstydu.

3) Polska młodzież akademicka, zrzeszona w organizacjach katolickich, wierna ideałowi chrześcijańskiej czystości obyczajów i zdecydowana jest bezkompromisowo o nią walczyć, potępia wszelką propagandę zepsucia, szerzonego przez niemoralną, pozostającą pod żydowskimi wpływami literaturę, we wszystkich jej odłamach.

Do tej akcji zmierzającej do oczyszczenia atmosfery duchowej Narodu Polskiego wzywa my całe społeczeństwo polskie.

Na św. Mikołaja

największy wybór подарunków
W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”
Il-ga Aleja 26, tel. 20-50.

Zapłacą 30 tysięcy złotych

Proces o fałszywe oskarżenie Polaków przed niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Z Poznania donoszą: Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę dwóch żydów sieradzkich, Jakuba Mehla i Dawida Ickowicza, którzy w 1915 roku fałszywie oskarżyli trzech Polaków, Skrzypińskiego, Bobrowskiego i Beckiera, mieszkających Sieradza, przed komendą wkraczających wojsk niemieckich o zdradę na rzecz wojsk rosyjskich. Trzej Polacy zostali skazani na śmierć i tylko dzięki wstawiennictwu pewnego oficera niemieckiego u cesarza Wilhelma II zawładnęli czali uratowanie życia przez zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie, które odbywali w kazamatkach na Mokotowie.

Beckier zmarł w więzieniu, Bobrowskiego i Skrzypińskiego uwolnili przewrót polityczny.

Powróciwszy do Sieradza dowiedzieli się obaj Polacy, że Mehl i Ickowicz zrobili na fałszywym oskarżeniu doskonały interes. Wkradłszy się w łaski Niemców, otrzymali koncesję na dostawę dla wojsk niemieckich, zrobili majątek, kupili kamienie i prowadzili na szeroką skalę skup zboża.

Skrzypiński postanowił dochodzić swej krzywdy na drodze prawnej. Długo jednak trwało, zanim zebrał informacje o świadkach popełnionej na nim przez żydów zbrodni. Dopiero w ubiegłym roku sprawa znalazła się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu, który skazał obu żydów solidarnie na zapłacenie 22 tys. złotych odszkodowania tytułem poniesionych strat moralnych i materialnych.

S. A. w Poznaniu podwyższył tę kwotę do 30 tys. złotych. Należy nadmienić, że Mehl i Ickowicz weszli w międzyczasie w pertraktację z Bobrowskim i częściowo zaspokojili dobrowolnie jego pretensje. Proces między Bobrowskim a żydami toczy się nadal.

NERWOL

CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE

KLUCZIK PODOBY PRZEZIĘBIENIA
POSTRZAŁE ISCHIASIS I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ

APTEKA MIKOŁASCHA
L.W.G.W. KOPERNIKA 1

H. RABELSKI. 18) MOJA ŻONA NA POSADĘ

— Oczywiście, oczywiście — odparł Kosterwa. — Najporządniejszemu urzędnikowi może się zdarzyć, że na pierwszy rzut oka dostrzeże manko, ale zwykle wystarczy raz jeszcze spojrzeć wykaz... Niechże pan jeszcze trochę poprawi.

— Miałem właśnie zamiar ponownie sprawdzić rachunki, — odparł Postowski — ale uznałem za stosowne uprzedzić pana... W przeciwnym razie miałby pan do mnie uzasadnione pretensje.

— Ma pan słusność. Bardzo panu dziękuję. A teraz wracaj pan do roboty. Może jutro rano zamelduje mi pan pomyślniejszą wiadomość. Muszę jednak pana uprzedzić, że w przeciwnym razie będę zmuszony dać znać o tem, co się stało racelnemu dyrektorowi. Trzeba będzie rozłożyć sumę na raty i ściągnać ją z pańskiej pensji.

— O Boże! — jęknął Roman powróćszy do swego stołu. — Mam ochotę zadusić tego starego Popostru przyjemność sprawia mu dręczyć ludzi. Uwziął się na mnie...

Młodszy kolega pokiwał głową. — Powiem ci jedno na pocieszenie — rzekł, uśmiechając się przyjaźnie. — Właściwie to nawet nie poniesiesz straty bo przecież twoja żona dostała posadę. Brak ci czterystu złotych, ale masz z czego je zwrócić.

— Zwarjowałeś — zachnął się Roman. — Nie mogę przecież odebrać żonie, za pracowanych przez nią pieniędzy, na łatanie dziur w kasowym wykazie. Nie może być o tem mowy.

— No więc, jak sobie dasz radę? — Nie mam pojęcia — odpowiedział Roman, trac nerwowo czoło. — Wiem tylko tyle że nie skorzystam z pomocy żony

Na tem rozmowa się urwała.

Gdy po upływie kilku godzin Postowski zakończył pracę, w banku nie było już nikogo. Woźni zamiatali mroczne sale, a w ciemnym przejściu drzemał zmęczony goniec. Roman wyszedł z banku. Wiedział, że nie zastanie żony w domu. Wszedł więc do pobliskiej kawiarni i zamówił szklankę herbaty. Nie miał już żadnej wątpliwości że będzie musiał z własnej kieszeni zwrócić czterysta złotych. Irytował go widok rozbawionych kobiet, rozmawiających hałaśliwie przy sąsiednim stoliku. Siegnął po ilustrowane pismo i udawał, że ogląda barwne fotografie. Był smiertelnie znudzony. Przebiegał wzrokiem po drukowanych szpaltach, lecz myślał był daleko. Jedna uporczywa myśl raz po raz wypływała z głębin podświadomości i przyberała kształt trzech cyfr... Czterysta złotych, czterysta złotych... Cóż to znaczy wobec miesięcznych zarobków dyrektora banku... A jednak... skromny budżet kasjera wywraçał się niby domek z kart, pod naporem trzech ciężkich, jak otów, czarnych cyfr.

Roman popatrzył na zegarek. Dochodziło dopiero wpół do ósmej. Postanowił iść piechotą do Tonoli po żonę. Zawołał

kelnera, zapłacił rachunek i wyszedł z kawiarni.

Na Nowym Świecie panował zwykły o tej porze gwar i zamęt. Po zamknięciu sklepów wysypywał się na ulicę tłum subiektyw i iertycznych kobiet. Potrącony w tłumie, Roman posuwał się wolno, automatycznym krokiem, w kierunku Ujazdowskich Alei.

W nowoczesnym bloku, podobnym do szklanego ula, gości kolejno światła. Ozdobne juze drzwi magazynu Tonola zamknięte były na klucz. Na lustrzane okna zapuszczano zakratowane żaluzje. Z bramy domu wyszły dwie młode kobiety. Po pewnym czasie ukazał się mężczyzna, w staromodnym wciętym płaszczu. Roman pomału starego Kellera. Nie miał jednak ochoty na rozmowę, więc odwrócił się do niego plecami. Gdy ucichł stuk kroków, ulicę zaległa cisza, w którą od czasu do czasu wdzierały się jagodziwie dźwięki klaskonów. Roman wpatrywał się w drgający blask lamp łukowych, zawieszonych nad Alejami, niby wielkie, białe perły.

Trzask zamykanych drzwi wywrwał go z zadumy. Obejrzał się i dostrzegł wychodzącą z gmachu kobietę. Była to Anna. Zapinała rekawiczki, idąc szybkim krokiem w stronę Mokotowskiej. Twarz Romana rozjaśniła się, na ustach jego pojawił się uśmiech. Pobiegł w ślad za Anną i ujął ją pod rękę.

— Ach to ty! — zawołała uradowana. — Jak to miło z twojej strony. — Przyszłaś się doń miękkiem ruchem. — Tak się spieszyłam do domu. A właściwie, co ci skłoniło żebym przysłać tutaj? — zapytała po chwili.

— Poprościu nie chciało mi się czekać

na ciebie, w pustym mieszkaniu — rzekł Roman.

Szła w milczeniu spreżyłym, miarowym krokiem. Anna zaczęła nucić urywki melodii, przegrzanych przez dzień cały na płytach. Roman wtórował jej ubawiony, lecz umilkł nagle, gdy przesyłał go świadomości poniesionej straty. Czterysta złotych — pomyślał i zdziwił się, że może jeszcze śpiewać.

— Co ci jest? — zapytała Anna, z niepokojem. — Czy miałeś przykrość? — Nie. Skąd ci to przyszło na myśl? — Sama nie wiem... Wyglądasz tak jakos dzwinię...

— Przywiedzenie. Nic mnie przykrego nie spotkało.

Potraszała głową niedowierzająco. — czy jesteś zupełnie szczerzy? — Zapewniam cię kochanie — odrzekł ścisłkając jej dłoń.

Tym razem uwieryła. Znowu zaczęła nucić pod nosem, maszerując rytmicznie. Chwilami jednak spoglądała na męża podziwliwie. W blasku ulicznych latarni, twarz Romana uderzała błażością, lecz nie było na niej znać niepokoju.

— Jak to strasznie miło tak spacerować razem, nie myśląc o niczem — szepnęła. W tej chwili przypomniała sobie rozmowę z Kellerem. Jutro o jedenastej. Poczuła dziwny niepokój, jakby wyrzuty sumienia. Właściwie trzeba by poradzić się męża. Nie, jeszcze nie dziś — postanowiła odpędzając natrętne myśli. Gdy doszli do rogu Mokotowskiej i Alei Jerolimskich Roman zatrzymał się; ruchem głowy wskazał na nową kawiarni, przez okna której widać było barwne wnętrza modernistycznie urządzonej sali.